

ORANTKA

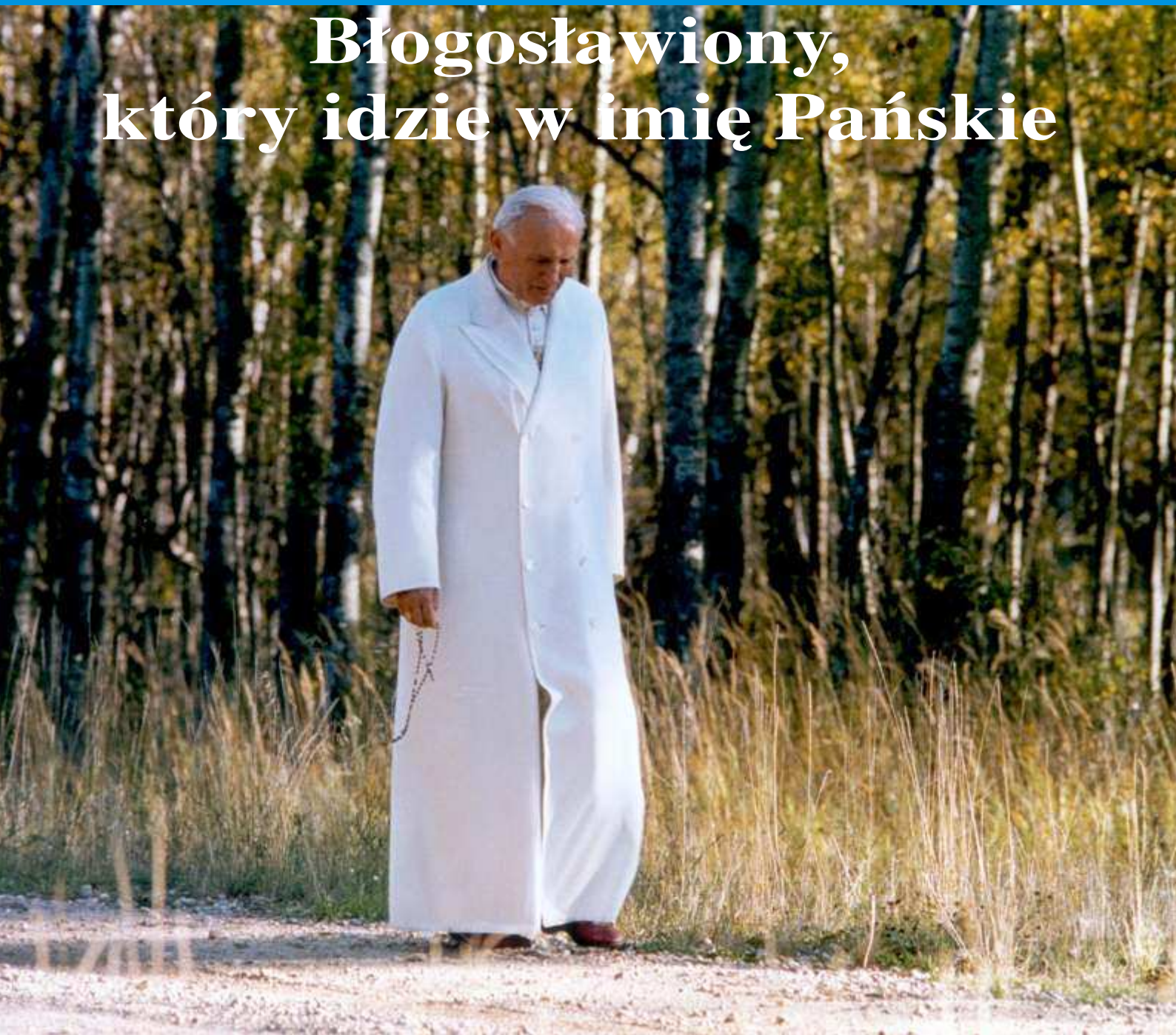
ISSN 1730-9816

B A R C I C K A

Biuletyn Parafii p..w. NMPW w Barcicach, nr 54, kwiecień 2011 r.



Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie



W tym wydaniu *ORANTKI* znajduje się ostatni nie wydrukowany z powodu awarii kserokopiarki *INFORMATOR BARCICKI NR 35* z sierpnia 1993 roku. Został opracowany na podstawie gotowych do druku maszynopisów, rękopisów i zapisków udostępnionych przez Józefa Andrzeja Puściznę. Z uwagi na ograniczenie powierzchni do 4 stron dokonaliśmy wyboru, naszym zdaniem najważniejszych i charakterystycznych dla tego wydawnictwa publikacji. W ten sposób chcemy uczcić 20-stolecie wydania pierwszego numeru tego *INFORMATORA* i zachować w historycznej pamięci wydawców i redaktorów oraz nawiązać do naszej wydawniczej tradycji.

NOWY MOST - JACEK

W sobotę 15 stycznia 2011 r., w strugach deszczu uroczyste otwarto nowy most na Popradzie w Starym Sączu. Poprzedni został zburzony przez gwałtowny atak powodzi 4 czerwca 2010 r.

Most był dwukrotnie odbudowywany: w 1945 r. po wysadzeniu przez Niemców i w 1958 r. po wielkiej ówczesnej powodzi na Sądecczyźnie. Tym razem, wobec całkowitej ruiny, został zbudowany od nowa o solidnej konstrukcji z nowego typu podkładami i szynami, dostosowanymi do dużych prędkości, nawet do 160 km na godzinę.

Budowę rozpoczęto 7.10.2010 r. Most kosztował 14 mln. zł.

Jest konstrukcją stalową, z belką nośną opartą na czterech przęsłach (dwa – po 35 m i dwa – po 42 m), o długości 154 m i szerokości 5,5 m. Waży 450 ton. Posadowiony na palach, z żelbetowymi przyczółkami.

Dzięki tej inwestycji ok. 150 osób pozostających od sześciu miesięcy na tzw. postojowym lub oddelegowanych do pracy w odległych miejscowościach Polski południowej, powróciło do normalnej pracy.

Oddany do użytku most jest pierwszym nowym obiektem tego typu na historycznej linii tarnowsko-lełuchowskiej, uruchomionej za czasów Franciszka Józefa w 1876 r. Ochrzczono go imieniem „Jacek” (na pamiątkę po zmarłym w



trakcie realizacji inwestycji dyrektorze firmy INTOP - wykonawcy projektu, Jacku Lipskim).

Tą drogą, przez granicę w Muszynie – Plavcu miesięcznie przewożone było przed czerwową katastrofą 200 tys. ton ładunku. To najważniejsza droga żelazna na południe Europy, tylko tu możliwy jest transport towarowy o tonażu 2 tys. ton na tzw. haku.

Do dzieła zniszczenia doszło nazajutrz po święcie Bożego Ciała, w piątek 4 czerwca 2010 r., ok. godz. 17.15 zawałił się most kolejowy między Nowym a

Starym Sączem, niedaleko ul. Elektrodoowej w Biegonicach. Fala powodziowa na Popradzie zerwała dwa przęsła mostu. Jedno osiadło na dnie, a drugie popłynęło z nurtem rzeki na odległość ok. 400 metrów.

Tym samym przerwany został na ponad pół roku ruch pociągów na słynnej, historycznej linii tarnowsko-lełuchowskiej między Nowym Sączem a Muszyną i Krynica, i dalej w kierunku na Koszyce, Budapeszt i Bałkany. Kursujące wtedy pociągi towarowe skierowano na przejścia graniczne w Zwardoniu i w Zebrzydowicach oraz na uruchomione awaryjnie przejście w bieszczadzkim Łupkowie (mające, niestety, 10-krotnie mniejszą przepustowość).

Zródło: www.sadeczanin.info

Usuwanie skutków powodzi trwa

Od jesieni trwała regulacja rzeki Poprad i naprawa brzegów zniszczonych przez ubiegłoroczną powódź. Odbudowano lewy brzeg na wysokości ośrodka zdrowia przed mostem, pogłębiono koryto rzeki i zabezpieczono brzegi w okolicach mostu. Prowizoryczna naprawa naruszonego dojazdu do mostu przez ubiegłoroczną powódź nadal straszy swoim wyglądem. Jednak most stoi na drodze wojewódzkiej i naprawa drogi leży w gestii jej zarządcy. Większość

drog i mostów, które ucierpiały w ubiegłorocznej powodzi udało się odbudować. Przebudowano cztery przepusty

pod drogą na wysokości Zabronia i Dominikowa oraz uregulowano potok odprowadzający wodę z Grabowców. Cały czas trwają prace na potoku odprowadzającym wodę z Drożdżówek w kierunku Cyganowic. Niestety, prawdopodobnie nie uda się zbudować rowu odprowadzającego wodę z terenów za torami od stacji kolejowej do budki przy przejeździe kolejowym. A to był jeden z najbardziej newralgicznych punktów podczas ostatniej powodzi.

red



ODDAJEMY KREW

8 maja w niedzielę odbędzie się kolejna zbiórka krwi.

Krwiodawcą może być osoba od 18 do 65-ego roku życia, zdrowa, ważąca nie mniej niż 50 kg.

Wszystkich chętnych do oddania krwi zapraszamy do Domu Św. Józefa w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰, po lekkim, beztłuszczowym posiłku, z dokumentem tożsamości (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy, legitymacja).

Po wypełnieniu kwestionariusza, kwalifikacji laboratoryjnej (morfologia krwi) i zbadaniu przez lekarza (pomiar ciśnienia, osłuchanie serca i płuc) będzie można oddać krew. Każdy krwiodawca otrzyma posiłek regeneracyjny.

Chcę być łącznikiem między Gminą a Mieszkańcami

Rozmowa z Panem mgr inż. Dariuszem Młynarczykiem - nowym sołtysiem Barcic Dolnych.

Robert Kowalski: Proszę o wybaczenie, lecz dla większości mieszkańców naszej wsi jest Pan na razie "zięciem Państwa Gromalów". Proszę przybliżyć nam siebie.

Dariusz Młynarczyk: Zięć Państwa Gromalów pochodzi ze Stalowej Woli. Tam spędziłem dzieciństwo, chodziłem do szkoły podstawowej. Jako szkołę średnią wybrałem Technikum Elektryczne w pobliskim Nisku. Po maturze wyjechałem do Krakowa, by być już bliżej Barcic :) A precyzyjniej mówiąc, na studia na kierunku elektrotechnika o specjalności inżynieria komputerowa w przemyśle. I tak w Krakowie spędziłem kolejne 5 lat życia, które zaowocowały tytułem magistra inżyniera oraz znajomością dziewczyny - barciczanki, a przyszłej żony - Ewy. Sytuacja rodzinna i rynek pracy związały mnie aż do obecnych chwil moją przyszłość z Barcicami. Po krótkich epizodach pracy jako informatyk w jednym z hoteli i przedstawiciela handlowego w hurtowni elektrycznej trafiłem do szkoły. Obecnie pracuję w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Nawojowej ucząc przedmiotów informatycznych oraz jako administrator sieci. Dodatkowo po godzinach prowadzę sklep internetowy i parę innych stron. Od roku mieszkam w świeżo wybudowanym domu w malowniczych okolicach Popradu z żoną i córeczkami Kamilą i Julią. Czuję, że jestem u siebie.

R.K.: Jest Pan ojcem dwóch dziewczynek, nauczycielem, którego praca jak wiem nie kończy się z chwilą opuszczenia budynku szkoły, uprawia Pan sport. Czy zgoda na "sołtysowanie" oznacza, że poczuł Pan w sobie żylkę społecznika?

D.M.: Sport traktuję jako relaks i inwestycję w zdrowie. Wierzę, że na starość mi się ona zwróci z nawiązką. 13 lutego chciałem okazać się osobą, którą interesuje przyszłość naszej lokalnej społeczności oddając głos na najlepszego kandydata na sołtysa. W trakcie zebrania poproszony podjąłem rolę przewodniczącego przez co z jednej strony uniemożliwiłem sobie kandydowanie (o czym jeszcze nie myślałem) a z drugiej strony - wydaje się - mając zawsze dobry kontakt z ludźmi okazałem cechy osoby wartej zainteresowania. Propozycja mojej kandydatury po krótkim wahaniu zaskutkowałą zmianą przewodniczącego, nową kandydaturą i nowym sołtysiem. Zdaję sobie sprawę ze społecznej roli sołtysa i tego, jak ważną rolę może odegrać w życiu swojej wsi odpowiednia osoba na tym stanowisku.

R.K.: Co może sołtys i jakie w chwili obecnej widzi Pan główne wyzwania dla siebie i Rady Sołeckiej?

D.M.: **Przed sołtysiem stoi kilka zadań. Jest łącznikiem między gminą a mieszkańcami swojej wsi, reprezentuje mieszkańców i ich potrzeby na radach gminy oraz poza nią. A z drugiej strony jest administratorem, który realizuje uchwały Rady Gminy na terenie sołectwa. Do oczywistych wyzwań należy dopilnowanie spraw kanalizacji, ale też odprowadzenia wód opadowych. Zależy mi na zrozumieniu i współpracy mieszkańców, projektantów i wykonawców. Jest to niezbędne do zrealizowania tych przedsięwzięć. Wszyscy byśmy chcieli mieć czystą wodę w studniach a sucho w domach.**

R.K.: Podczas zebrania, na którym został Pan sołtysiem, nie było wielu chętnych do piastowania tej funkcji. W głosowaniu pokonał Pan tylko jedną kontrkandydatkę. Czym Pan tłumaczy niechęć często znanych i szanowanych Obywateli do tej, bądź co bądź, „służby społecznej”?

D.M.: Cóż można powiedzieć o osobach nieobecnych, którzy nie byli w stanie zaoferować swojej kandydatury ani nie czuli się w obowiązku do wybrania sołtysa spośród innych kandydatów. Oczywiście nie mówię o osobach nieobecnych z powodów obiektywnych.

Co do osób obecnych, którzy przyszli na zebranie i interesują się przyszłością swojej wsi, to mogło zaważyć kilka czynników. Ostatnio mamy do czynienia z kryzysem osób piastujących jakieś stanowiska władzy, stąd niechęć do włączania się w ich grono. Jakimś potwierdzeniem tego być mogą wyniki ostatnich wyborów, w których sukces odniosły osoby niezależne. Obecnie mamy do czynienia z trudną sytuacją, w jakiej znajduje się nasza wieś: wielki plac budowy związany z wykonywaniem kanalizacji, nierozwiązane problemy z wodą opadową, podtopieniami. Będzie to spore wyzwanie dla sołtysa, by doprowadzić je do szczęśliwego końca. Z jednej strony gmina, projektanci, wykonawcy, z drugiej ludzie ze swoimi obawami, wątpliwościami. Nie każdy jest w stanie wejść w bezpośredni kontakt pomiędzy ludźmi, którzy znają go od wielu lat, z którymi razem się dorastało, zna się ich wady, zalety, uprzedzenia i aspiracje. Stąd prawdopodobnie kandydatura kogoś z zewnątrz, kto będzie miał możliwość spojrzenia na całość chłodnym okiem, podjąć racjonalne decyzje.

R.K.: Dziękuję za poświęcony czas i myślę, że będę wyrazicielem woli zdecydowanej większości mieszkańców życząc Panu owocnej kadencji dla naszej wspólnej pomyślności.

Rozmawiał: Robert Kowalski

Barcice D olne na www.barcicedolne.pl

W cyberprzestrzeni naszej parafii pojawiła się ostatnio strona społecznościowa sołectwa Barcice Dolne. Można tam znaleźć wiele ciekawych i potrzebnych informacji. Jest również możliwość wypowiedzenia się na temat *kanalizacji, wód opadowych, kultury i o wszystkim* z zakładce: *Rozmawiamy o ...* . Są też ważne informacje oraz ogłoszenia dotyczące mieszkańców. Twórcą i administratorem strony jest nowy sołtys pan Dariusz Młynarczyk.

red



Spotkanie Prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej.

W dniu 05 lutego 2011 r. odbyło się w Tarnowie spotkanie Prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej połączone z posiedzeniem Rady Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Spotkanie poprzedziła Msza św. w Katedrze, której przewodniczył ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk. W wygłoszonej homilii Asystent Kościelny AK Diecezji Tarnowskiej ks. mgr lic. Jan Bartoszek przypomniał charyzmat stowarzyszenia i szczególnie powołanie jego członków w Kościele.

Na roboczą część spotkania zgromadzeni udali się do auli Jana Pawła II przy Katedrze. Pan Prezes DIAK - Wacław Prażuch powitał zebranych. W związku ze zmianą na stanowisku Diecezjalnego Asystenta Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej uroczystie podziękowano ks. prof. Ireneuszowi Stolarczykowi dotychczasowemu Asystentowi za 8-letnią owocną posługę. Doceniając zaangażowanie i oddanie księdza Asystenta w dzieło Akcji Katolickiej, Rada Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie nadania tytułu CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI TARNOWSKIEJ ks. dr. hab. Ireneuszowi Stolarczykowi, prof. UPJPII. Dziekanowi Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Ks. prof. Ireneusz Stolarczyk w latach 2002-2010 był Asystentem Kościelnym Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Poprzez swoją gorliwość w tworzeniu nowych Oddziałów Parafialnych Akcji Katolickiej oraz wykłady i modlitwę na trwałe wpisał się w jej szeregi. Każdego roku głosił rekolekcje w Ciężkowicach, organizował regionalne dni formacyjne dla członków Akcji Katolickiej, redagował „Biuletyn” i z radością odwiedzał poszczególne oddziały parafialne przy różnych okazjach. Ks. Profesor w świadomości członków Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej pozostanie jako otwarty i skromny człowiek o wielkiej umiejętności słuchania i postawie zawsze pomagać gotowej.

Ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk w słowach podziękowania podkreślił, że była to przepiękna forma doświadczenia bycia kapłanem. Akcja Katolicka to piękny zaczyn w Kościele i trzeba wielu sił, aby ten zaczyn się rozrastał, żeby dał Kościołowi jeszcze więcej dobra.

Celem spotkania było także uchwalenie programu działania Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej na rok 2011. Program działania przyjęty jednogłośnie został opracowany w dwóch obszarach zaangażowania Akcji Katolickiej tj. formacji duchowej i działań na rzecz środowiska lokalnego. Hasło roku duszpasterskiego 2010/2011 „We wspólnocie z Bogiem” wyznaczyło tematykę comiesięcznych spotkań formacyjnych oddziałów parafialnych. Formacji duchowej członków ma służyć także udział w rekolekcjach w Ciężkowicach oraz kolejne spotkania modlitewno-edukacyjne, które będą zorganizowane w Nowym Sączu i Porąbce Uszewskiej. Ponadto członkowie naszego Stowarzyszenia będą

uczestniczyć w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę, pielgrzymce do Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie, pielgrzymce Akcji Katolickiej do Katedry Tarnowskiej w Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, w dniu święta patronalnego AK. W bieżącym roku w tym dniu będziemy także wyrażać wdzięczność za 225 lat Diecezji Tarnowskiej, za wszelkie dobro, jakie otrzymaliśmy od Boga. Zaplanowano także pielgrzymkę na Ukrainę w dniach od 29.06 – 03.07.2011 r.

Ważnymi wydarzeniami będą:

- VI Diecezjalne Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich z udziałem ks. kard. Stanisława Ryłko – Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich.

- Diecezjalna pielgrzymka do Starego Sącza w dniu 19.05.2011r. połączona z dziękczynieniem za beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II.

- Udział w Dniu Społecznym Akcji Katolickiej w Gródku nad Dunajcem o tematyce: Katolicy a media.

Drugim obszarem zaangażowania stowarzyszenia są działania na rzecz środowiska lokalnego. Przyjęty program wskazuje pola takiego zaangażowania. Jest to między innymi organizacja „Dnia Seniora” lub prowadzenie Klubu Seniora w swojej parafii, organizacja wypoczynku zimowego i letniego dla dzieci z ubogich rodzin, prowadzenie świetlic środowiskowych, organizacja pomocy żywnościowej dla osób jej potrzebujących we współpracy z Bankiem żywności w Krakowie.

Omawiając zagadnienia organizacyjne zwracano uwagę na:

- Potrzebę powoływania kolejnych parafialnych oddziałów oraz pobudzanie do aktywności i rozwoju oddziałów już istniejących, np. poprzez zachęcanie do włączania się w szeregi stowarzyszenia współmałżonków członków parafialnych oddziałów.

- Organizację spotkań dekanalnych, które budują więzi i pozwalają na wymianę myśli oraz doświadczeń.

- Potrzebę składania rocznych sprawozdań z działalności prowadzonej przez poszczególne parafialne oddziały.

- Zmiany w Statucie AK dot. czasu trwania kadencji. Obecnie kadencja wszystkich organów i funkcji w Akcji Katolickiej trwa cztery lata.

W kolejnej części spotkania zostały przedstawione sprawozdania: finansowe które złożył skarbnik DIAK – Janusz Górecki i Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Elżbieta Obrzut.

Na zakończenie Asystent Kościelny Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej podziękował za zaangażowanie w parafiach, wiele cennych inicjatyw. Podkreślił powołanie członków AK jako grupy w parafii, która ma oddziaływać na innych. Ważne jest świadectwo własnego życia oraz konkretne działania. Jednym z nich może być włączanie się w dzieło kolędy misyjnej, w katechezę dla młodzieży, w liturgię Mszy św.

Opr. Barbara Hałas sekretarz - DIAK

Nowy Asystent Akcji Katolickiej

Z dniem 21.11.2010 r., na mocy dekretu Ks. Biskupa Ordynariusza Wiktora Skworca, zakończył swoją posługę na stanowisku Diecezjalnego Asystenta Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej Ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk. Funkcję tę pełnił przez 8 lat od dnia 01.09.2002. roku.

Ks. Biskup Ordynariusz powołał swym dekretem Ks. mgr lic. Jana Bartosza na stanowisko Diecezjalnego Asystenta Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej.



Rozmowa z Panem Andrzejem Ogorzałym - nowym Sołtysem Barcic

Aleksander Golba: Dla większości Barciczan (czyli tzw. „pnioków”) jest Pan osobą znaną, jednak dla przybyłych (czyli tzw. „krzoków” i „ptoków”) niekoniecznie. Proszę więc powiedzieć parę słów o sobie.

Andrzej Ogorzały: Na wstępie pragnę podziękować za zainteresowanie moją osobą. Nazywam się Andrzej Ogorzały, urodziłem się w Barcicach. Zdziwiły mnie w Pana pytaniu określenia lub lepiej mówiąc nazwy dzielące mieszkańców mojej miejscowości. Powiem szczerze, nigdy nie dzielono u nas ludzi („krzoków” i „ptoków”) więc mam prośbę: nie twórzmy sztucznych podziałów, bo wszyscy tu mieszkamy na tych samych prawach i wszyscy musimy być odpowiedzialni za naszą piękną miejscowość. Wracając teraz do mojej osoby, pragnę powiedzieć, że jestem pracownikiem Sądeckich Wodociągów w Starym Sączu. Prowadzę z żoną (pracownik SHP) gospodarstwo rolne i wychowujemy trzech synów. Pochodzę z rodziny wielodzietnej. Nawiasem mówiąc mój ojciec przybył do Barcic z sąsiedniej Przysietnicy, zawsze czuł się barciczaninem i tak był postrzegany przez otaczających go ludzi.

A.G: Skąd wziął się pomysł na podjęcie się funkcji sołtysa. Czy działalność społeczna to jest może tradycja w rodzinie, czy jakieś inne czynniki wpłynęły na taką decyzję?

Andrzej Ogorzały: Zanim podjąłem decyzję długo się nad tym zastanawiałem. Brałem argumenty za i przeciw, bo przecież mam wiele obowiązków wynikających z mojej pracy zarobkowej, jak i potrzeb rodzinnych. Podjąłem jednak ryzyko, bo lubię pracę społeczną i lubię się udzielać dla wspólnego dobra. Od najmłodszych lat jestem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Przez 17 lat byłem komendantem tej jednostki. Zasiadałem w Radzie Sołeckiej Pana Antoniego Iwulskiego pierwszej jego kadencji oraz byłem ławnikiem w Sądzie Wojewódzkim. Jestem członkiem chóru parafialnego.

A.G: Znajdujemy się w sytuacji specyficznej, jeśli tak można określić obecny czas, ze względu na konieczność dokończenia likwidacji szkód po ubiegłorocznej powodzi i wszystkich spraw związanych z ewentualnym zapobieganiem takim nieszczęściom w przyszłości. Po drugie buduje się kanalizacja i trzeba będzie pewnie nie raz podjąć się mediacji czy nawet negocjacji w nieprzewidzianych sprawach, które przecież mogą się wydarzyć.

Andrzej Ogorzały: To prawda, że żyjemy w trudnych i burzliwych czasach, do których dołączają się różne niespodzianki pogodowe i na te niestety nie mamy większego wpływu. Sprawy dotyczące likwidacji szkód

powodziowych były już załatwiane przez mojego poprzednika tak, jak budowa kanalizacji wiejskiej. Teraz nastąpi czas realizacji tej budowy. Zdaję sobie sprawę, że mogą wyniknąć z tego powodu konflikty i spory. Jeżeli zaciętrzewienie weźmie górę nad rozsądkiem, to nie pomoże ani najlepszy mediator ani sołtys. Potrzebujemy więc zgody i współpracy.

A.G: Sołtysowanie to także rodzaj polityki, czyli służby na rzecz dobra wspólnego. Czy ma Pan jakieś swoje przemyślenia i priorytety, które chciałby Pan wcielić w życie i konsekwentnie realizować podczas swojej kadencji?

Andrzej Ogorzały: Myślę, że wszystkim wiadomo, że sołtys jest tylko organem wykonawczym i pomocniczym dla rady gminy. Podejmując się tego wyzwania, pełen entuzjazmu i nadziei, nie będę tworzyć obietnic bez pokrycia. Wiem, że mieszkańcy mają wiele potrzeb, a jedną z nich są drogi dojazdowe do osiedli górskich. Ze swej strony więc mogę obiecać, że będę kołatał do drzwi Urzędu Gminy i prosił jej władzę o finansowe wsparcie. Mam nieśmiałą nadzieję, że Pan Burmistrz mgr Marian Cycoń wysłucha moje prośby i ujmie je, jako priorytety wsi do realizacji. Mam także nadzieję, że barciczanie podpowiedzą mi, co chcieliby zmienić.

A.G: Przed nami Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Jakie życzenia sprawią Panu prawdziwą radość?

Andrzej Ogorzały: Przede wszystkim Bożego błogosławieństwa w moich działaniach. Dobrej współpracy z Panem Burmistrzem, z Księdzem Proboszczem, władzami szkoły i redakcją *Orantki* oraz wszystkimi mieszkańcami. Prawdziwą radość sprawiłyby mi życzenia, aby nasza wioska była wzorem czystości i życzliwości.

A.G: A czego chciałby Pan życzyć barciczanom?

Andrzej Ogorzały: Barciczanom życzę ciepłych, pełnych radosnej nadziei Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech te Święta napelniają nas pokojem i wiarą w to, że wzajemną życzliwością można pokonać wszystkie trudności i z ufnością popatrzeć w przyszłość.

A.G: Bardzo dziękuję za rozmowę i w imieniu wszystkich Czytelników życzę, aby Zmartwychwstały Chrystus pobłogosławił Panu w życiu rodzinnym, osobistym i społecznym zaangażowaniu. Niech nie zabraknie ludzkiej życzliwości i satysfakcji z pełnienia tej ważnej dla nas wszystkich funkcji sołtysa.

Rozmawiał Aleksander Golba

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Pozbywanie się odpadów poprzez wyrzucanie ich do rzek, potoków, lasów, przydrożnych rowów oraz inne przypadkowe miejsca, czyli na tzw. „dzikie wysypiska” grozi przedostaniem się niebezpiecznych dla zdrowia substancji powodujących choroby a nawet śmierć ludzi i zwierząt.

Apelujemy o rozsądek i zaprzestanie wyrzucania odpadów w przypadkowe miejsca !

Apelujemy o nienarażanie siebie, swoich bliskich oraz sąsiadów na negatywne skutki niewłaściwego sposobu pozbywania się odpadów !

Apelujemy do wszystkich mieszkańców naszej parafii o przestrzeganie zasad ochrony środowiska naturalnego i dbanie o piękno każdego skrawka naszej ziemi !

Rozmowa z byłym Sołtysem Barcic Panem Antonim Iwulskim

Aleksander Golba: Panie Antoni, *Informator Barcicki nr 4* z grudnia 1990 r. donosił o wyborach sołtysów w Barcicach w takich słowach: *Również w Barcicach Górnych, po wielu perturbacjach, wybrano w dniu 18.XI.1990 r. sołtysa, którym został Pan Antoni Iwulski.* Od tamtego czasu minęło ponad 20 lat. To był zupełnie inny czas budowania społeczeństwa obywatelskiego a sołtys stał się ogniwem w łańcuchu władzy samorządowej. Jak zapisały się w Pana pamięci tamte dni?

Antoni Iwulski: Początek lat dziewięćdziesiątych to czas gwałtownych zmian we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza w życiu społecznym i politycznym. Skończył się czas walki zapoczątkowany w roku osiemdziesiątym przez NSZZ „Solidarność”. Minęły lęki i niepewności zasiane przez wydarzenia spowodowane stanem wojennym z wszystkimi jego konsekwencjami. Pierwsze wolne wybory w roku 1989 rozbudziły na nowo nadzieje na demokratyczne przemiany i stworzyły szansę dla ludzi pragnących wziąć sprawy w swoje ręce i budować lepszą teraźniejszość i przyszłość dla siebie i swojej ojczyzny. Był to więc czas uczenia się funkcjonowania w nowej rzeczywistości i budowania od podstaw tego, co się nazywa samorządnością. Taką szkołą dla nas wszystkich tu w Barcicach był Komitet Obywatelski, który został założony 14.06.1990 r. przez grupę 16 osób.

A.G: I Pan został wybrany wówczas na Przewodniczącego Zarządu Komitetu Obywatelskiego w Barcicach.

A.I: Tak.

A.G: I ta grupa osób asygnowała Pana jako kandydata do listopadowych wyborów sołtysa.

A.I: No właśnie, to od moich kolegów z Komitetu Obywatelskiego wyszła inicjatywa, abym wystartował w tych wyborach. Nie ukrywam, że wówczas miałem mieszane uczucia co do takiego zaangażowania. Nie liczyłem oczywiście na to, że zostanę wybrany. Jak pewnie wielu z nas w tamtym czasie nie byłem też pewny jak miałyby wyglądać taka funkcja w nowej rzeczywistości i czy, gdybym został wybrany, podołam temu wezwaniu. Jak wiadomo oczekiwania ludzi były bardzo duże. Wszyscy przecież myśleliśmy, że jak „komuna” się skończyła, to ma być lepiej i to zawsze i wszędzie. Jak to wszystko wyglądało, to chyba wszyscy pamiętamy. Denominacja, prywatyzacja, walka o władzę na wszystkich szczeblach itd.

A.G: Z perspektywy czasu, to może tak nie wygląda, ale jak się przypomni ten czas, to niewątpliwie każda decyzja pociągała za sobą jakieś ryzyko, gdyż stare struktury organizacyjne się zawaliły a nowych jeszcze nie było. Trzeba było więc czasem nieźle pogłównkować, żeby coś osiągnąć?

A.I: No tak, jak wiadomo początki zawsze są niełatwe, ale jakoś się udało przeprowadzić nasze Barcice przez ten trudny czas przemian i wszelakich przeobrażeń. Uważam, że nie zostaliśmy tak znowu w tyle, jeśli chodzi o warunki życia i całą infrastrukturę naszej wioski.

A.G: Dwie dekady sprawowania funkcji sołtysa nie da się zamknąć w paru zdaniach. Prosiłbym więc o te najważniejsze przedsięwzięcia, które w jakiś sposób odcisnęły piętno na tym okresie.

A.I: Oczywiście moja rola jest tutaj naprawdę znikoma, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków czy przebieg tych inwestycji.

Myślę tu o różnych inwestycjach związanych z mediami, a więc telefonizacja, gazyfikacja, rozbudowa sieci wodociągowej. Ale także budowa nowych dróg, nowych chodników, rozbudowa szkoły, budowa hali sportowej, stadion, który kilkakrotnie zmieniał swój wygląd w tym dwudziestolecu, Ośrodek Zdrowia. Dużym przedsięwzięciem wymagającym społecznego przyzwolenia i ogólnego porozumienia jest budowa kanalizacji. Stałem się jako sołtys nie przeszkadzać, a jak się tylko dało pomagać w dobrych inicjatywach. Jeśli tylko była taka potrzeba i mogłem pomóc w rozwiązaniu jakiegoś sporu czy problemu wśród mieszkańców, to byłem do dyspozycji. A trzeba wiedzieć, że jak się coś robi dla wspólnego dobra, to nie da się tego zrobić bez poświęcenia dobra prywatnego. Takie jest życie. eby ktoś miał telefon, to ktoś inny musi się zgodzić na postawienie słupa albo powieszenie kabla na jego posesji. eby ktoś miał wodociąg, to ktoś inny musi się zgodzić na przejście przez jego teren i tak dalej i tak dalej. Wszyscy pamiętamy i znamy historię z terenami należącymi do Skawiny nad Popradem, budynkami po Spółdzielni Kótek Rolniczych. Budowa remizy strażackiej. To wszystko działa się za mojej kadencji, co nie znaczy, że za moja przyczyną, jednak jako sołtys byłem obecny w tym wszystkim, mniej lub bardziej zaangażowany.

Nieocenioną rolę w tych przedsięwzięciach odegrał Burmistrz mgr Marian Cycoń. Chyba wszyscy widzimy na własne oczy jak zmieniły się Barcice za czasów sprawowania urzędu burmistrza przez naszego rodaka. Bez niego wiele rzeczy by w ogóle nie powstało.

A.G: I o to też chciałem zapytać. A mianowicie: Jak układała się współpraca z UMiG w Starym Sączu i oczywiście z jego głównymi gospodarzami, czyli burmistrzami.

A.I: Trzeba tu wspomnieć, że przyszło mi współpracować z trzema burmistrzami: Maciejem Szuflickim, Marianem Kuczajem i najdłużej z Marianem Cyconiem. Zawsze byłem tego zdania, że dla dobra wspólnego trzeba starać się współpracować i łączyć a nie odwracać się i dzielić. Dlatego nigdy nie miałem problem z „władzą w Starym Sączu” i w każdym czasie udało się coś tam uzyskać dla Barcic, jeśli była taka potrzeba. Ze zrozumiałych i naturalnych względów najlepszy czas dla nas był wtedy, gdy burmistrzem był Marian Cycoń. Jako sołtys i radny gminy byłem świadkiem jego gorliwej pracy i zaangażowania na rzecz naszej wioski. Sam doświadczyłem niejednokrotnie wsparcia i ogromnej życzliwości z Jego strony. Tak więc bardzo mile wspominam naszą współpracę w ramach wypełniania sobie powierzonych funkcji. W obawie przed pominięciem czegoś, nie będę tu wymieniał tego, co mamy dzięki burmistrzowi. Dlatego jestem wdzięczny za ten okres współpracy i uważam, że zawsze trzeba szukać porozumienia, bo tylko zgoda buduje.

Przy tej okazji pozwolę sobie wspomnieć bardzo dobrą współpracę z Dyrekcją Szkoły w Barcicach na przestrzeni wszystkich lat moich kadencji oraz z Parafią. Szczególnie z obecnym Księdzem Proboszczem Stanisławem Dziekanem.

A.G: Czy są może takie momenty, do których nie chce Pan wracać albo może wzbudzają jakiś żal?

A.I: Pewnie są takie sprawy, które nie powinny mieć miejsca. Tym bardziej, że wyniknęły z powodu niezrozumienia, niedoinformowania albo wręcz zwyczajnych ludzkich słabości. Jeśli żałuję, to dlatego, że nie potrafiłem w odpowiedni sposób zareagować, zapanować nad sytuacją albo

po prostu zabrakło cierpliwości. Proszę pamiętać, że za mojej kadencji zdarzyły się trzy wielkie powodzie: w roku 1997, 2001 i 2010. Było wiele szkód, które trzeba było naprawić mimo, że nie zawsze były na to środki. Wszystkiego na raz też nie da się zrobić a człowiek jest niecierpliwy. Tam, gdzie dzieje się jakaś krzywda człowiekowi, powstają niesnaski, pretensje, wzajemne podejrzania i brak życzliwości. Takie wydarzenia powodują, że ludzie stają się wybuchowi, puszczają nerwy i rodzą się problemy, czasem z niczego. Sołtys jest postrzegany jako ktoś, kto jest odpowiedzialny za to, co się dzieje na „jego” terenie. Jeśli nie potrafi zaradzić tym wszystkim problemom, to cała wina spada na niego. Trzeba zaznaczyć, że kompetencje i możliwości sołtysa nie są nieograniczone. Wiele rzeczy, które wydają się być w naszym zasięgu, są całkowicie poza możliwościami sołtysa a nawet Gminy. Na przykład odbudowa dróg powiatowych czy krajowych po powodzi, regulacja rzek, sprawy bezpieczeństwa. Poważnym problemem były także pożary, które na przestrzeni kilku lat strawiły wiele stodół a nawet domy. Zresztą w każdym czasie życie niesie ze sobą jakieś niespodzianki, które doskwierają ludziom w mniejszym lub większym stopniu i trzeba szukać możliwie najlepszych rozwiązań. Jednak mimo chęci czasem może coś się nie udać. I stąd momenty, do których nie chciałoby się wracać. Mimo to generalnie do nikogo nie czuję najmniejszego żalu i mam nadzieję, że z wzajemnością. A jeśli ktoś z mojej strony poczuł się obrażony lub skrzywdzony, to tego miejsca każdego z osobna przepraszam.

A.G: Jak upływa czas, który kiedyś był wykorzystany dla spraw publicznych?

A.I: Nie nudzi mi się bynajmniej. Ze spraw publicznych pozostało mi członkostwo w LGD „Brama Beskidu”. W dalszym ciągu uczestniczę w spotkaniach tej grupy i angażuję się w prace związane z rozwojem naszego regionu. Ale przede wszystkim mam czas dla rodziny, dla wnuków i dla siebie. Telefon już nie dzwoni tak często jak przez te dwadzieścia lat. Jakoś człowiek czuje się teraz bardziej swobodnie. Jednak mimo wszystko, nie da się tak całkowicie wymazać z pamięci spraw, którymi się żyło przez tyle lat. Poza tym jestem otwarty na drugiego człowieka i jeśli ktoś będzie chciał skorzystać z mojego doświadczenia, to zawsze jestem gotowy służyć radą i pomocą.

A.G: Przed nami Święta. Myślę, że składając życzenia będę głosem mieszkańców Barcic. yczę więc zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech błogosławieństwo Zmartwychwstałego Pana będzie nagrodą i najlepszym podziękowaniem za pracę na rzecz naszej Małej Ojczyzny.

A.I: I ja życzę Wszystkim barciczanom zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym. Aby nikomu nie zabrakło chleba powszedniego na świątecznym stole a w sercu nadziei i miłości.

Rozmawiał: Aleksander Golba

Barcicki plac budowy

Jak widać gołym okiem od jesieni ubiegłego roku trwają prace przy budowie kanalizacji na terenie Barcic i Barcic Dolnych. Mimo trudnego okresu zimowego prace postępują w dosyć szybkim tempie. Do tej pory zbudowano odcinek o długości 5300 m. w Bracicach Dolnych oraz ok. 300 m. w Barcicach Górnych. Na terenie Cyganowic do tej pory prace jeszcze nie rozpoczęto.



Konieczna dewastacja terenu podczas takich robót jest niestety nieunikniona, i co do tego nie ma wątpliwości. Wykonawca zapewnia, że robi wszystko, aby uniknąć niepotrzebnych zniszczeń a te, które są niezbędne zostaną na pewno naprawione i po jakimś czasie nie będzie po nich śladu. Trzeba mieć nadzieję, że tak będzie. Na wszelki wypadek radzimy

zwrócić uwagę na każdy szczegół w protokole odbioru budowy na swojej posesji, aby uniknąć ewentualnych nieporozumień po opuszczeniu placu budowy przez wykonawcę. Taka robota wiąże się z utrudnieniami w poruszaniu się i ogólnymi kłopotami związanymi z udostępnieniem wykonawcom swojego kawałka pola, drogi czy podwórka. Niestety, nie da się pewnych rzeczy przeskoczyć i w tej sytuacji trzeba szukać rozwiązań, które zaowocują w przyszłości

możliwością odprowadzenia ścieków w odpowiedni sposób, ale także wzajemnym szacunkiem i zgodą, która jest równie ważna, jak cała ta inwestycja. Dlatego róbmy wszystko, aby rura kanalizacyjna połączyła nie tylko nasze muszle i umywalki, ale także nasze stoły i salony.

AG

Program usuwania odpadów zawierających azbest

Celem programu jest pomoc w usuwaniu odpadów zawierających azbest, polegająca na odbiorze tych odpadów z terenu nieruchomości należących do wnioskodawców. Pomoc polega na pokryciu kosztów usunięcia odpadów tj. pakowania, załadunku, transportu i przekazania do unieszkodliwienia na składowisko odpadów niebezpiecznych. Koszty związane z demontażem elementów budowlanych zawierających azbest nie podlegają pomocy i są ponoszone przez właścicieli nieruchomości. Usuwanie odpadów zawierających azbest koordynuje Powiat Nowosiedlecki.

O przyznanie pomocy mogą ubiegać się osoby fizyczne i prawne posiadające tytuł prawny do obiektu budowlanego lub działki, na której zgromadzone są w/w odpady oraz gminy

powiatu nowosiedleckiego, na terenie których znajdują się miejsca tzw. porzucenia odpadów zawierających azbest („dziłkie wysypiska”).

Pomocy w usunięciu i unieszkodliwieniu odpadów zawierających azbest udziela się na pisemny wniosek złożony w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu, na formularzu stanowiącym załącznik dostępny tutaj: Wniosek. (dostępny również u sołtysa)

Wnioski rozpatrywane będą według kolejności ich wpływu do Starostwa.

Obecnie na naszym terenie odbiór w/w odpadów jest realizowany przez firmę SITA.

źródło: www.barcicedolne.pl

Spotkanie opłatkowe dla seniorów

23 stycznia br. odbyło się spotkanie opłatkowe dla Seniorów. Przybyło ok. 50 osób, które ukończyły 70 rok życia. Rozpoczęło się Mszą św. o godzinie 14⁰⁰, po której wszyscy udali się do Domu Św. Józefa. Skromny poczęstunek i biesiadę przygotowała Akcja Katolicka. Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan w słowach powitania wyraził szczerą radość z obecności „Tylu Zacnych Gości” i życzył wszystkim Bożego błogosławieństwa w życiu i miłego spędzenia czasu. Prezes Akcji Katolickiej w naszej parafii Pani Anna Jakubowska powitała wszystkich gości w następujących słowach:

Jak to słyszeliśmy w ostatnim dniu 2010 roku z ust Księdza Proboszcza w życiu ludzkim są chwile smutne i radosne. W roku, który się zakończył, przeżyliśmy wspólnie wiele jednych i drugich. Co nam przyniesie ten rok, nie wiemy. Dzisiaj już wiemy, że ogromną radością dla nas, wierzących będzie beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II. Ten wielki święty naszych czasów dawał nam przykład

wielkiej szlachetności, miłości, przebaczenia. Przez swoje cierpienie, chorobę pokazał wszystkim, że człowiek jest potrzebny do końca. Każdy z nas jest potrzebny drugiemu człowiekowi, a szczególnie Wy, kochani Seniorzy, jesteście potrzebni parafii, rodzinie a przede wszystkim naszym dzieciom a Waszym wnukom. To od Was nasze dzieci uczą się jak pięknie żyć, uczą się miłości, szlachetności. To Wy często przekazujecie młodym piękne polskie tradycje i zwyczaje. Jesteście dla nas podobnie jak Ojciec Święty Jan Paweł II wzorem jak kochać Pana Boga, rodzinę, Ojczyznę. Kochani Seniorzy jesteście dla nas wyjątkowo ważni i bardzo potrzebni. Niech Bóg darzy Was zdrowiem i szczęśliwie prowadzi przez wszystkie dni tego nowego roku, niech omijają Was troski i smutki dnia codziennego, a wasi bliscy okazują Wam swoją wdzięczność przez dobre słowo, serdeczny uśmiech i serce. Szczęść Boże!

Śpiewom kołęd i pieśni biesiadnych towarzyszył akompaniament organowy Księdza Proboszcza oraz Pana Tadeusza Gałusy. Seniorzy, jak zwykle, zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne i krasomówcze. Wśród nich prym wiodł Pan Stefan Bugno, który bawił towarzystwo dowcipami i śpiewem. Również członkowie Akcji Katolickiej przygotowali kilka zabawnych tekstów. Pani Kazimiera Łatka przedstawiła wersję stworzenia świata przetłumaczoną na chłopski rozum przez pana Karola oładka:

Kie Pan Bóg stworzył świat, posiał na niym syćkie, trowy, kwiotki i drzewa, pozakopuwał co móg, pod ziym - wengiei, złoto, srybro i wseiinie jakie kostowności. Wtedy stworzył i zzwirzynta, a na samućkiym końcu cłowieka.

Poustawił syćkif w jednym rządku coby było sprawiwdliwie i tak pedziół:

Wiycie ze jo jest sprawiedliwy, dom wom syćkim jednakowom długość życia, po dwaścia roków, co wy na to ?

Piyrsy obezwół sie cłowiek. - Nief tak będzie. Drugi obezwół sie kón - Panie. Ty wiys, jak to je na konia na tym świecie. Cy jo wytrzymom dwaścia roków, kie trza tak harować jak kón. Mnie będzie doś dziesiynć roków. Fto fce te drugie dziesiynć? Jo. Panie pedziół cłek. Trzecio obezwwała sie krowa. Panie, cy jo wytrzymom, dawścia roków?dy przecie wiys Panie jaki jest żywot krowy, całe zywoybicie fto będzie fciół, to będzie mnie dojół, mnie starcy tyz dziesiynć roków.

Fto fce te drugie dziesiynć? - zapytół Pan Bóg.

Jo, Panie pedziół cłek.

Sworto obezwwała sie świnią. Panie, kie jo móm żyć jak świnią, to mnie i te dziesiynć za dużo.

Fto fce te drugie dziesiynć roków ? Jo, Panie obezwół sie zaś cłek.

Piątý przegodoł pies. Panie, Ty nojlepiyy wiys jaki jest pieski żywot i mnie starcy dziesiynć roków. Pon Bóg zaś zapytół. Fto fce te drugie dziesiynć roków ?

Jo, Panie zaś pedziół cłek.

Ostatnio odezwwała się małpa. Panie dy Ty wiys, ze mnom syćka pogardzajom i wysmiywajom. Cy jo mogym, cy jo



zdołym wytcymać na tym świecie dwaścia roków, i mnie wytarcy tyż te dziesiynć roków.

Pożroł Pan Bóg na cłeka i jesce roz zapytół: Fto fce te drugie dziesiynć?

Przypacył się cłek Panu Bogu i cicho pedziół: Edy, wezmym Panie.

A Pan Bóg godo: Zapamientoj! Som tego fcioteś.

I teroz na tym świecie jest tak:

Jak cłowiek uraśnie, ozyni się - to już przeżył lata cłece.

Wtedy pracuje jak kón coby się cogosik dorobić.

To som te lata końskie.

Przychodzi cas i mo dzieci, tyn fce na portki, tyn na burke, tyn na rower, a tyn na dom - kozdy doi kielo może, to som te lata krowie.

Jus dzieci majom swoje dziecia furt fcom od ojca. Ociec nimoze nadonzyć zarobiać, zacyno cyganić, spekulować i honor zatracać, to som te lata swińskie.

Potem się postarzoł, niemoze już duzo robić, tuło się izbie, a do dzieci przychodzm goście i ociec zawodzo.

To z kufom na niego - won, pudzies na pole! To som lata psie. Starosć psychodzi, opieki zadnyj, ino przeganiajom od jednygo do drugygo i godajom -

- patrzój, zaś się ta małpa wlece.

I to som te małpie lata.

Ale cłowiek nijak narzekać niemoze, bo som tak fciół.

opr. A.G



OD REDAKCJI

Opóźnienie w wydaniu naszego informatora spowodowane jest awarią kserokopiarki. Ponieważ nie posiadamy żadnych funduszy na wydawanie naszego pisma nie możemy zlecić odbijanie na zewnątrz a dalsze ukazywanie się "IB" uzależnione jest od naprawy naszej "drukarki" przez kolegę Józefa Citaka lub pomocy ze strony lokalnych biznesmenów i państwa. Nadmieniamy, że "IB" można nabywać w kiosku p. Józefy Baszczyn.

Za pomoc w wydrukowaniu niniejszego numeru "IB" serdecznie dziękujemy p. Dyr. Zespołu Placówek Społeczno-Kulturalnych mgr Elżbiecie Pietruch.

Jak państwo zdążyli zauważyć część materiałów jest z wydruku komputerowego. Materiały te pochodzą z komputera ZPSK MiG Stary Sącz i są informacjami przygotowanymi do druku w Kurierze Starosądeckim. Postanowiliśmy je wydrukować takie jakie dostaliśmy napisane przez komputer. Czy będą czytelniejsze czy też nie - o tym przekonamy się dopiero po wydrukowaniu. Dlatego w razie, gorszej czytelności nie będziemy mogli już tego druku poprawić. Za co serdecznie przepraszamy naszych czytelników. A za udostępnienie nam informacji dziękujemy p. Dyr. Elżbiecie Pietruch.

Szkolny pat

Trwa remont Szkoły Podstawowej w Barcicach. Wymalowano większość sal. Kładzie się płytki lastriko na posadzkach w korytarzach, demontuje się podłogi w pracowni ZPT, remontuje się dach: wymiana krokwi, wymiana rynien na starej części budynku SP. Dach na nowej części budynku wymaga całkowitej wymiany - przewidywany koszt 350.000 zł. Szkołę na taki remont nie stać. Kuratorium nie kwapi się do pomocy i nie odpowiada na pisma, gdyż i tak od 1 stycznia 1994 roku „pozbywa” się Szkół Podstawowych na rzecz samorządu. Samorząd też nie daje pieniędzy - bo szkoły nie podlegają mu. A w salach, ubikacjach i nawet w gabinecie dyrektora przecieka.

DZIĘKUJEMY

Wyrażamy serdeczne podziękowanie pani Józefie Baszczyn za bezinteresowną pomoc w kolportowaniu naszego "IB" oraz chłopcom rozprowadzającym informator przed kościołem. Dziękujemy również wszystkim wspomagającym nas finansowo.

SERWIS INFORMACYJNY

W Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz z inicjatywy Burmistrza mgr inż. Macieja Szuflickiego odbyło się spotkanie przedstawicieli Rejonu Dróg Publicznych, Oddziału Dróg Gospodarki Wodnej, przedstawicieli Jednostki Wojskowej, Urzędu Wojewódzkiego Wydział Infrastruktury i pracowników Urzędu Miasta i Gminy na temat Mostu na Popradzie. Na spotkaniu tym ustalono:

1. Rejon Dróg Publicznych dokona prac zabezpieczających most w tym roku.

2. Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu zobowiązał wprowadzić do budżetu na rok 1994 zadanie pt: remont kapitalny mostu na Popradzie w Barcicach. Przewidywany koszt remontu w cenach aktualnych 3 mld zł. Pod tematem remont kapitalny kryje się budowa nowego mostu na konstrukcjach stalowych.

=====

Dobiega końca remont Wiejskiego Domu Kultury w Barcicach. Poprawiono wierzbę dachową, rynny, wymieniono tragarze nad dużą salą, poprawiono ubytki elewacji zewnętrznej, naprawiono kominy, prace remontowe trwają w ubikacjach. Wystrój wewnętrzny wykonują sami pracownicy WDK.

=====

Pod nadzorem konserwatora wojewódzkiego trwają prace przy konserwacji polichromii w zabytkowej kapliczce koło Kamieniołomu. Odkryto dalsza część obrazów zakrytych tynkiem. Wykonano 50% prac.

=====

Ustalono warunki dzierżawy na obiektach po byłym SKR. Przetarg wygrał mieszkaniec Barcic Górnych Janusz Janik, który prowadził będzie zakład stolarsko-tapicerski. W umowie przewidziano wykonanie ogrodzenia obiektu oraz uzupełnienie elewacji i ubytków wewnątrz i na zewnątrz budynku. Prace te dzierżawca wykona w ramach czynszu do końca br.

=====

W najbliższym czasie rozpocznie się prace konserwatorskie na cmentarzu wojennym w Barcicach. Przetarg wygrała firma "Jawal". Prace te są wykonywane z funduszu Ochrony Zabytków i Cmentarzy Wojennych.

=====

Zarząd MiG Starego Sącza dokonał analizy budżetowej za I półrocze i przedstawi go Radzie na najbliższej sesji. Już w tej chwili widać, że trudno liczyć na dodatkowe pieniądze zarówno w sferze inwestycyjnej jak i remontowej gdyż zanosi się na brak w wydatkach bieżących.

=====

W ostatnich dniach dokonano zaszczepu biologicznego na oczyszczalni ścieków "Lipie" celem jej rozruchu. Na oczyszczalni komunalnej trwają intensywne prace przy jej montażu.

=====

Od dłuższego czasu Zarząd Miasta i Gminy w Starym Sączu intensywnie pracuje nad formami przejęcia szkół podstawowych.

=====

W Barcicach Górnych wykonano dwie drogi asfaltowe: koło Stadionu i na Grabowcach. Warto nadmienić, że na Grabowcach niedawno wykonano oświetlenie ulic. Jak w takim tempie Grabowce będą inwestować to w niedługim czasie staną się miastem.

=====

Informujemy, że w związku ze złym stanem mostu na rzece Poprad oraz drogi od mostu do Woli Kroguleckiej Urząd Miasta i Gminy w dniu 17.11.1992 r. skierował pismo do Prezydium Sejmiku Samorządowego Starostwa Powiatowego o potrzebie natychmiastowego wykonania remontu mostu w Barcicach.

KĄCIK HISTORYCZNY

/Wyciąg ze szkicu do pracy magisterskiej Piotra Gryźlaka/

Ślady pobytu człowieka w Dolinie Popradu odnajduje się już w okresie prehistorycznym, epoce neolitu, później brązu i w czasach rzymskich. Z dotychczasowych badań literatury bezpośredniej, zachowanej w dokumentach i pośredniej, można w przybliżeniu nakreślić historię i rozwój Barcic. Leżały one na najstarszym szlaku handlowym, biegnącym z północy od Morza Bałtyckiego, przez Kraków, Dolinę Wisły, następnie Popradu, na południe przez Węgry do Rzymu /Szlak Bursztynowy/. Trakt ten znany był w starożytności i utrzymywał się do końca XIV wieku. Na tej drodze handlowej, między Starym Sączem a Rytrem /gdzie była komora celna/, założono z czasem wieś Barcice. Trudno jest ustalić dokładną datę powstania miejscowości. W roku 1257 Bolesław Wstydlivy nadał swojej żonie Kunegundzie, córce króla węgierskiego Beli I okolice Starego Sącza. Tytuł prawny do posiadania Ziemi Sądeckiej określiła sama Kunegunda w dokumencie fundacyjnym Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu. Z dokumentu tego z roku 1280 wynika jasno, że wymienione w nim 28 wsi stanowiły własność książęcą. Wśród tych 28 wsi znalazły się Barcice. Potwierdza to Kodeks Małopolski. W oparciu o te historyczne dokumenty można wnioskować, że wieś lokowana /założona/ została w okresie panowania księcia, a więc przed rokiem 1257, względnie założona na zasadzie "dzikiej kolonizacji" samodzielnych osadników, a w okresie władania Kingi /1258-1292/ przejęła szereg norm prawa niemieckiego /typ, kształt/. Po panowaniu Kuneguny władzę nad Sądecczyzną przejęła księżna krakowska Gryfina /1292-1303/. Na podstawie dokumentów historycznych trudno jest odtworzyć dalsze dzieje Barcic. W wieku XIV-XVI przeszły wraz z pięcioma innymi wsiami do rąk królewskich. Barcice były wsią parafialną. Jak wynika z badań /B. Kumora/ parafia powstała już w XII wieku. Z kościołem wiązały się nie tylko sprawy religijne, ale i oświata. Już na początku XV wieku /B. Kumor/ istniały przy niektórych parafiach szkoły parafialne. W dokumentach Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku są zapisy studentów z Sądecczyzny. W roku 1421 zapisany jest student z Barcic. Stąd można wnioskować, że już wówczas funkcjonowała w Barcicach szkoła parafialna. Kumor stwierdza, że wiele parafii posiadało już biblioteki. Taka biblioteka mieściła się też w Barcicach a jej księgozbiór liczył około 10 książek. Biblioteka starosądecka liczyła 20 książek. Wiele wsi w Kotlinie Sądeckiej stanowiło tak zwane dzierżawy. Taką dzierżawą były Barcice. Jej wielkość wahała się w granicach 3-10 osad /XVI-XVII w./. Należały do niej Barcice oraz Rytro, Sucha Struga, Wola Krogulecka, Obłazy, Młodów i Przysietnica. Dzierżawa ta powstała przed rokiem 1629. Dzierżawcą wsi Barcice i całej dzierżawy /Rytro, Sucha Struga, Wola Krogulecka, Obłazy, Młodów i Przysietnica/ do roku 1629 był Kazanowski, podkomorzy koronny i pułkownik króla Zygmunta III, wychowawca królewicza Władysława, kolejnym zaś Krzysztof Sobiekurski. Następnymi dzierżawcami znamy dopiero z połowy XVIII wieku. W 1747 roku był nim Jędrzej Moszkowski, a po nim U. Maszkowska. Po jej śmierci ziemie dzierżawy /a więc i Barcic/ przeszły pod zarząd dóbr kameralnych /rządowych/. Potwierdzenie tych danych znajduje się w kronice parafialnej w zapisie z roku 1896. W 1910 r. Nastąpił rozdział wsi Barcice na Barcice Górne i Dolne. W tej kwestii sprawa jest sporna. Nie wiadomo czy pojawienie się nazwy Barcice Dolne z wyodrębnieniem z pierwotnej wsi. Pierwsze informacje o istnieniu dwóch wsi o nazwie Barcice znajdują się w Kronice Parafialnej, w której ówczesny proboszcz ks. Józef Wirmański pisze o rozdziale wsi na Barcice Górne i Dolne. Barcice Dolne nazywa inaczej Barcicami Niemieckimi. Ta przesłanka, jak i fakt, że w Barcicach Dolnych do dnia dzisiejszego żyją rodziny o nazwiskach niemieckich /Weber, Gruber, Lachner, Buchman/ pozwala przypuszczać, że nazwa ta powstała na zasadzie wtórnego osadnictwa niemieckiego w pobliskiej okolicy, pobliskich wsiach /Gołkowice Niemieckie, Dąbrówka Niemiecka, Rytro, Stadła/. Nazwa Barcice Niemieckie utrzymała się nawet po pierwszej wojnie światowej. Pierwsza wojna światowa nie przeszła w Barcicach bez echa. Barcice były miejscem starć wojsk rosyjskich i austriackich. O tym świadczy cmentarz wojskowy i znajdujące się tam groby. Druga wojna światowa nie przyniosła na szczęście Barcicom wielkich zniszczeń, choć okupacja hitlerowska mocno dała się mieszkańcom wsi we znaki. Z różnych powodów zginęły z Barcic, Woli Kroguleckiej i Przysietnicy 64 osoby na frontach i w obozach zagłady. Wmurowanie tablicy pamiątkowej na budynku szkolnym i nadanie Szkole Podstawowej imienia Franciszka Świebockiego, byłego wieloletniego kierownika tej szkoły, zamordowanego w Oświęcimiu, było pięknym aktem ku ich uczczeniu przez społeczeństwo Barcic. Obecnie Barcice są stosunkowo dużą wsią w gminie Stary Sącz.

W ramach tak zwanego "ekperymentu nowosądeckiego" /1958/ Barcice otrzymały status "wsi turystycznej". To wpłynęło na dynamiczny rozwój wsi. Wyzwoliła się społeczna inicjatywa, dzięki której, przy poparciu funduszy państwowych dofinansujących czyny społeczne mieszkańców, wieś zmodernizowała się, wypiękniała i stanowi do dzisiaj wizytówkę w Dolinie Popradu.

B A R C I C K I E

K A P L I C Z K I

Kapliczka Pana Jezusa miłosiernego przy cmentarzu, oraz kapliczka Męki Pańskiej przy szocie, przed Kamieniołomem to jakby siostry wzniesione w pierwszej połowie XIX wieku jako wotum zabezpieczające przed głodem i chorobami w latach 1830–1850 grasującymi. Jak straszny bywał płód świadczy zapis w kronice parafialnej barcickiej pod rokiem 1848 tej treści: "W Piwnicznej przychwycono parobczaka, jak coś przypiekał na ogniu i jadł. Okazało się, że zarąbał dziecko, żeby zaspokoić głód".

Kapliczka Pana Jezusa Miłosiernego – wzniesiona na granicy Barcic Górnych i Dolnych wolna stojąca znalazła się w narożu cmentarza nowego powiększanego w roku 1913. Blisko urządzono cmentarz wojenny w roku 1914. Kapliczka murowana zamknięta półkolem, sklepiana z bystrym dachem krytym gontami. Z frontu wejście po schodach a nad wejściem szczyt włożony deskami modrzewiowymi z szafką zawierającą figurkę Matki Bolesnej rzeźbioną przez Józefa Citaka z Barcic. W kapliczce na postumencie stoi figura P. Jezusa Miłosiernego biczowanego u słupa. Figurę sprowadził Ks. proboszcz Józef Wirmański z Tyrolu /Austria/ pięknie polichromowaną o wyrazie, twarzy cierpiącym lecz miłosiernym. Drzwi zamykane z kratą u góry do wrzucania ofiar. Przed wejściem niecka blaszana do palenia świec. Posadzka w kapliczce niższa, o pół metra, od powierzchni terenu, który ulegał podwyższeniu w związku z budową przy ległych dróg. Kapliczka wkomponowana w narożu murów cmentarnych siedzi sobie w cieniu drzew i budzi ciekawość przechodniów i chęć modlitwy. Gruntowny remont dokonany w roku 1981.

Kapliczka Męki Pańskiej swój tytuł zawdzięcza wystrojowi wnętrza o tematyce związanej z Męką Pana Jezusa. Fundatorem i opiekunem kapliczki była rodzina Koszkulów. Urządzano procesje błagalne do kapliczki w dniach krzyżowych.

Informator Barcicki ukazywał się systematycznie co miesiąc od września 1990 do lipca 1993 roku. Był głosem ludzi stowarzyszonych w Komitecie Obywatelskim, pragnących pobudzić świadomość i odpowiedzialność społeczeństwa w warunkach rodzącej się demokracji i głębokich przemian społeczno-ekonomicznych po upadku ustroju komunistycznego w 1989 r.

Naczelnym redaktorem był Józef Andrzej Puścizna, korektorem głównym była jego żona Janina Puścizna, redaktorem biuletynu był Grzegorz Kruczek i Antoni Iwulski. Technicznymi sprawami wydruku zajmował się ś.p. Józef Citak, zaś informacje zbierali członkowie Komitetu Obywatelskiego: Andrzej Rybarski, Władysław Pych, Marian Citak, Marian Obrzud, Władysław Trzciniński, Jerzy Górka, Kazimierz Gawlak, Józef Zbyszowski, Józef Obrzud, Wojciech Mikulski, Leszek Kwiczala.

Podstawowym narzędziem drukarskim była maszyna do pisania oraz kserokopiarka. Pierwszy egzemplarz *Informatora* był drukowany na maszynie do pisania a następnie powielany w kilkuset egzemplarzach na kserokopiarce, która była wykorzystywana do tego celu przez Komitet Obywatelski w Barcicach oraz w Rytrze.



Józef Andrzej Puścizna w garażu Śp. Józefa Citaka podczas drukowaniu kolejnego numeru *Informatora Barcickiego* czuwa nad odpowiednią jakością wydruku i właściwą pracą maszyny kserograficznej. Zdarzało się, że zacięty papier zapalał się wewnątrz kserokopiarki i trzeba było szybko interweniować.

Opr: Aleksander Golba



Dzwonnica Papieska

Dzwonnica Papieska, która niebawem stanie w Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania będzie materialną pamiątką beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła.

Dzwon, który na niej zawisnie nosi imię Jan Paweł II Wielki. Ufundował go Ks. Biskup Ordynariusz Wiktor Skworec. Koncepcję dzwonnicy opracował sądecki artysta plastyk p. Antoni Reszkiewicz, a nawiązuje ona do architektury Ołtarza Papieskiego.

Dzwon czeka na fundatora dzwonnicy, aby mógł zawisnąć jeszcze przed jego beatyfikacją. Głos tego dzwonu będzie oznajmiał, ważnych wydarzeniach na papieskim placu.

W planach jest wydanie pamiątkowego Certyfikatu Dzwonnika Papieskiego.

Będą go mogli otrzymać tylko ci, którzy dostąpią zaszczytu zwoływania na Mszę Św. dzwonem Jan Paweł II Wielki.

źródło: www.opoka.sacz.pl

Świąteczno-Noworoczne wspomnienia

Sylwester ludzi gór na Jaworzynie

„Niech świat umilknie, aby przemówił Bóg”

Ponad tysiąc osób powitało 2011 rok na Jaworzynie Krynickiej (1114 m n.p.m.). Na szczycie została odprawiona Msza św., było także ognisko i wspólne śpiewanie kolęd. Pielgrzymka odbyła się po raz 23. pod hasłem: „Niech świat umilknie, aby przemówił Bóg”.

Wśród licznych grup z Tarnowa, Brzeska, Grybowa, abna, Piwnicznej znalazła się również czteroosobowa delegacja z Barcic. Nowy Rok na Jaworzynie przywitani także goście ze Szwajcarii i Austrii. Mszę św. koncelebrowało ok. 30 księży. Homilię wygłosił ks. Józef Drabik, pomysłodawca pielgrzymki ludzi gór, który przybliżył historię sylwestrowych spotkań na Jaworzynie Krynickiej. Warunki były dobre, na szczycie temperatura wynosiła minus osiem stopni.

Oficjalny program sylwestrowy rozpoczął się o godz. 19⁰⁰ pielgrzymką, która wyruszyła z kościoła Źdrojowego w Krynicy-Źdroju. Na trwający 2,5 godziny marsz zdecydowali się głównie młodzi ludzie. Niektórzy wchodzili na szczyt, skracając drogę i maszerując z Czarnego Potoku. Można było także wjechać na szczyt kolejką gondolową. O godzinie 22³⁰ była Msza św. w „goprówce” obok schroniska. Nowy Rok powitano śpiewem i tańcami przy ognisku. Był także pokaz sztucznych ogni. Ci, którzy zabrali narty, witali 2011 rok zjeżdżając ze stoku.

AG



Kolędnicy Misyjni



Amolenge mingi aso mingi (Wiele dzieci na świecie bardzo cierpi) to hasło kolędzy misyjnej, w której już kolejny raz wzięły udział dzieci i młodzież z naszej parafii. W drugi dzień świąt na Mszy św. o godz. 10³⁰ wszystkie grupy kolędnicze zostały w specjalny sposób pobłogosławione i rozesłane do naszych domów. Razem z tegorocznym przesłaniem kolędniczy nieśli uśmiech i radość z Bożego Narodzenia.

8 stycznia kolędnicy misyjni z całej diecezji tarnowskiej spotkali się w parafii b. Karoliny w Tarnowie. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 10.00 Msza św., następnie uczestnicy zobaczyli krótki film o realizacji projektów kolędniczych oraz wzięli udział w tradycyjnym konkursie na najładniejsze stroje.

RED

Koncert Noworoczny

8 stycznia, tradycyjnie przed koncertem noworocznym w Starym Sączu znani soliści operowi scen polskich i zagranicznych w składzie: Mieczysław Błaszczyk – tenor, Aleksandra Chacińska – sopran oraz Remigiusz Łukomski – bas, zaśpiewali podczas liturgii niedzielnej w naszym kościele.

W czasie Mszy Św. o godz. 12⁰⁰ Goście, zaproszeni przez Pana Burmistrza Mariana Cyconia zaśpiewali kilka kolęd z chóru a na zakończenie liturgii zaprezentowali się w całej pełni kolędując w prezbiterium przed głównym ołtarzem. Na organach towarzyszył artystom nasz organista Pan Józef Andrzej Puścizna.

Podziękowaniem była modlitwa i gromkie oklaski licznie zgromadzonych uczestników niedzielnej liturgii.

RED



Dobrze widzi się tylko sercem



Niedoskonałość naszych narządów zmysłów ma niewątpliwie zamierzony przez Stwórcę cel.

Widzimy gorzej niż ptaki, pod względem słuchu daleko nam nawet do szympanów (nie wspominając o nietoperzach). Psy mają wielokrotnie bardziej rozwinięty zmysł węchu od nas. Krety ze swoimi umiejętnościami wyczuwania najmniejszych wibracji, gołębie ze zmysłem orientacji, węże, delfiny, słonie to tylko niektóre przykłady ogromnych możliwości świata zwierząt.

Ale to właśnie człowiek stoi na szczycie tej ewolucyjnej drabiny i póki co, nie musi się martwić o swoją pozycję. Dlatego, że góruje nad całym stworzeniem rozumem i wolną wolą. A nasze pozorne ograniczenia są konieczne do przeżycia w bogatym świecie fauny i flory.

Zaczynając od końca: wylegając się na leśnej polanie, gdzie od ciszy absolutnej (która wbrew pozorom może być nawet zabójcza) chroni nas bzykanie owadów, świergotenie ptaszków i od czasu do czasu ryk podrażnionego niedźwiedzia lub nawoływanie się głodnej watahy wilków, dziękujemy Panu Bogu, że słyszymy w tak niedoskonałym stopniu. A przy okazji za to, że nasze zmysły są zamknięte na przekazy krążące w tzw. „eterze”. Przecież gdybyśmy słyszeli te wszelkie chrobotania chrząszczy, łoskot spadających liści i pełzanie węża pół kilometra dalej, wcale by nam tak przyjemnie nie było. A jeśli nałożyłyby się na to fale radiowe, telewizyjne, informacje służb ratowniczych i nie tylko, to szpitale psychiatryczne byłyby pełne. A przecież wszystko to wokół nas ISTNIEJE.

Obecnie przekroczenie bariery dźwięku, nawet wielokrotnie, to nie jest żaden problem. Zasada jest prosta: im dalej jesteśmy od źródła dźwięku, tym później go słyszymy.

Dlatego uczniowie z pierwszych ławek kurczowo trzymają się swoich stołków i za nic nie chcą zamienić się miejscami z tymi, którzy trafili do ostatnich.

Dźwięk kościelnego dzwonu wzywającego na Mszę świętą też nie do wszystkich dociera jednakowo. Kłopot mają Ci, którzy tego nie rozumieją i zdyszani zdążają w najlepszym razie na pierwsze czytanie.

Światło też ma swoją prędkość-bagatela-300 tysięcy km/s. Dlatego podziwiając Księżyc w pełni, widzimy tylko jego obraz z przed kilku sekund! Jeszcze gorzej jest ze Słońcem, którego obraz widzimy z ośmiominutowym opóźnieniem. Przyglądając się rozgwieżdżonemu niebu w pogodną noc dostajemy już prawdziwego zawrotu głowy-widzimy obrazy sprzed tysięcy, milionów, a nawet miliardów lat. Możemy więc stwierdzić, że to, na co patrzymy, nie „jest”, tylko „było” takim, jakim to widzimy.

Cóż jest więc stałego? Może skała, niezniszczalny diament, stopy tytanowe? Też nie! Otóż każda materia składa się z atomów. Te zaś z grubsza wglądają jak mały układ planetarny - mają swoje centrum, czyli jądro i poruszające się wokół niego z obłądną prędkością satelity-elektrony, które z kolei są centrami dla innych mniejszych cząstek. Cała rzecz sprowadza się mniej więcej do tego, że to, co trzymamy w rękę, jakkolwiek by nam się wydawało solidne i trwałe, jest kotłującą się masą atomów, elektronów, kwarków, neutronów a między nimi są wolne przestrzenie. Jednak w tym pozornym chaosie istnieje niepodważalny porządek, zaburzenie którego może unicestwić wszelkie istnienie.

W co więc wierzyć? Czemu ufać? A może przypomnieć sobie maksymę Lisa z „Małego Księcia”, że *najważniejsze jest to, co jest niewidoczne dla oczu, bo dobrze widzi się tylko sercem.*

RAK



LKS BARCICZANKA

Runda rewanżowa sezonu 2010/2011 już rozpoczęta



Okres przygotowawczy do rozgrywek rundy rewanżowej sezonu piłkarskiego 2010/2011 wiosna drużyna seniorów LKS „Barciczanka” rozpoczęła w dniu 15.01.2010 r. na własnych obiektach. Trenerem drużyny pozostał Jacek Ruchała wieloletni zawodnik sądeckich klubów. Na pierwszy trening stawili się niemal wszyscy zawodnicy, którzy uczestniczyli w rozgrywkach rundy jesiennej. Z drużyny odszedł bramkarz Wiesław Olchawa, na jego miejsce pozyskano Andrzeja Małką z Jedności Nowy Sącz. Zarząd klubu pozyskał także dwóch nowych zawodników z MKS Sandecja Nowy Sącz: Krzysztof Jeż, Mateusz Prusak. Do drużyny powrócił utalentowany napastnik Krzysztof Tokarczyk, który w rundzie jesiennej grał w III lidze Poprad Muszyna. W okresie przygotowawczym drużyna rozegrała kilkanaście sparingów między innymi z IV ligową Limanovią i Ogniwem Piwniczna.

W dniu 11.03.2011 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Członków LKS „Barciczanka”, na którym został wybrany Zarząd klubu. Prezesem Klubu ponownie pozostał Andrzej Janik.

Drużyny młodzieżowe rozpoczęły swoje rozgrywki w dniu 26.03.2011 r. Drużyna juniorów starszych w tabeli zajmuje I miejsce z realnymi szansami na awans do Wojewódzkiej Ligi Juniorów.

27 marca *Barciczanka* rozpoczęła rundę wiosenną na własnym stadionie meczem z Termaliką Bruk-Bet II Nieciecza wynikiem 0 : 0.

Następne mecze rundy wiosennej u siebie drużyna rozegra w następujących terminach:

- 16 kwietnia** - sobota - 17⁰⁰ z Watrą Białką Tatrzańską
- 30 kwietnia** - sobota - 17⁰⁰ z Łososiem Łososina Dolna
- 07 maja** - sobota - 17⁰⁰ z Tuchowią Tuchów
- 21 maja** - sobota - 17⁰⁰ ze Skalniakiem Kamionka W.
- 04 czerwiec** - sobota - 17⁰⁰ z Orzeł Dębno
- 18 czerwiec** - sobota - 17⁰⁰ z KS Tymbark.

Zarząd LKS BARCICZANKA BARCICE
zaprasza wszystkich KIBICÓW na mecze naszego klubu
oraz prosi o kulturalny doping.

Oprac. Andrzej T.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Prezes Klubu oraz cały Zarząd Klubu wszystkim Kibicom drużyny oraz mieszkańcom Barcic, Barcic Dolnych, Woli Kroguleckiej życzy spokojnych, zdrowych szczęśliwych Świąt. Niech radość Wielkiej Nocy napelni Wasze serca nadzieją i obfitością łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

WIEŚCI Z GMINY

PLANOWANE WYDATKI BUDŻETOWE NA 2011

Rolnictwo i lowiectwo	1.158.614,00
Lesnictwo	61.000,00
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energie elektryczna, gaz i wode	214.500,00
Transport i lacznosc	11.270.000,00
Turystyka	3.100.000,00
Gospodarka mieszkaniowa	1.821.200,00
Dzialalnosc uslugowa	343.600,00
Administracja publiczna	4.857.519,00
Urzedzy naczelnych organow wladzy panstwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sadownictwa	3.610,00
Obrona narodowa	770,00
Bezpieczenstwo publiczne i ochrona przeciwpozarowa	315.250,00
Dochody od osob prawnych, od osob fizycznych i od innych jednostek nie posiadajacych osobowosci prawnej oraz wydatki zwiazane z ich poborem	85.000,00
Obsluga dlugu publicznego	300.000,00
Rozne rozliczenia	1.000.000,00
Oswiata i wychowanie	25.376.175,00
Ochrona zdrowia	215.000,00
Pomoc spoleczna	10.918.435,00
Pozostale zadania w zakresie polityki spolecznej	339.661,86
Edukacyjna opieka wychowawcza	519.142,00
Gospodarka komunalna i ochrona srodowiska	17.998.000,00
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	2.339.000,00
Kultura fizyczna i sport	600.700,00
Ogółem	82.837.176,86

Wydatki z funduszu soleckiego na 2011 r. dla:

Solectwo Wola Krogulecka	8 700,00
Solectwo Barcice Dolne	6 500,00
Solectwo Barcice Górne	21 900,00

Reasumujac, budzet Gminy Stary Sacz przedstawia sie w podanych nizej wielkoscach:

Dochody:	52.820.519,62 zł
Przychody:	30.502.157,24 zł
Razem dochody i przychody:	83.322.676,86 zł
Wydatki:	82.837.176,86 zł
Rozchody:	485.500,00 zł
Razem wydatki i rozchody:	83.322.676,86 zł

Ludowy Klub Sportowy „Barciczanka” Barcice otrzymał dotacje z UM i G na realizacje zadan w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2011 r. w wysokosci 32 700 zł.

źródło: <http://bip.stary.sacz.pl/pl>

Oplata od posiadania psów

Rada gminy wprowadziła opłatę od posiadania psów. Wysokość jej wynosi 25zł/rok. Pobierany jest na zasadach takich jak podatek od nieruchomości, czyli u sołtysa lub w gminnej kasie.

Opłaty tej nie pobiera się od:

* członków personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz innych osób zrównanych z nimi na podstawie ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych, jeżeli nie są obywatelami polskimi i nie mają miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - pod warunkiem wzajemności;

* osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych - z tytułu posiadania jednego psa;

* osób w wieku powyżej 65 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe - z tytułu posiadania jednego psa;

* podatników podatku rolnego od gospodarstw rolnych - z tytułu posiadania nie więcej niż dwóch psów.

źródło: www.barcicedolne.pl

**Szkola Muzyczna I stopnia
w Starym Saczu**
(budynek Gimnazjum Im. J. Słowackiego)
ul. Daszyńskiego 23, 33-340 Stary Sacz
tel. 18 446 04 81; kom. 782 538 840

**ogłasza nabór
dzieci i młodzieży
w wieku 6-16 lat
na rok szkolny 2011/2012.**

Zainteresowanych grą na:
skrzypcach,
gitarze,
fortepianie,
klarnecie,
saksofonie,
trąbce

prosimy o kontakt z sekretariatem Gimnazjum
nie później niż do **07 maja** 2011 roku.

Podania przyjmujemy do **10 maja** 2011 roku.

Ważne informacje dla kandydatów na stronie internetowej:
www.szkola-muzyczna.stary.sacz.pl

Szansa na założenie własnej firmy

Mieszkańcy regionu śląskiego mogą uczestniczyć w projektach współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa.

Projekt jest skierowany do mieszkańców Województwa Małopolskiego poszkodowanych w powodzi w 2010 r. Warunkiem przystąpienia do projektu jest otrzymanie co najmniej jednego z trzech zasiłków celowych wypłacanych przez Ośrodki Pomocy Społecznej (w wysokości do 6 tys. zł, do 20 tys. zł, do 100 tys. zł) bądź zamieszkiwanie we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą, na którą wystawiono taki zasiłek. Projekt ma na celu między innymi zapewnienie środków na założenie działalności gospodarczej w postaci bezzwrotnych dotacji do wysokości 40 000 zł. Dodatkowo oferujemy pomostowe wsparcie doradcze i kapitałowe w wysokości 800 zł miesięcznie w formie podstawowej przez 6 miesięcy, a w uzasadnionych przypadkach w formie przedłużonej przez 12 miesięcy.

Rekrutacja będzie prowadzona w dwóch naborach:

I nabór rozpocznie się 2 marca, a zakończy 30 marca 2011 r.

Wszelkie informacje dostępne są pod adresem:
www.dotacje.efsart.eu

Aktualny stan zadłużenia Gminy Stary Sacz

Gmina Stary Sacz w 2010 roku zaciągała tylko jedną pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na zadanie „Modernizacja systemu grzewczego” - technologia kotłowni gazowej w budynku Urzędu Miejskiego w Starym Saczu w wysokości 89.267 zł. Po spłaceniu 50 % zaciągniętej pożyczki Gmina może się ubiegać o umorzenie kwoty pożyczki do 45%.

Stan zadłużenia na dzień 21 grudnia 2010 roku wyniesie 1.106.566,27 zł

źródło: <http://bip.stary.sacz.pl/pl>

ŚP KSIĄDZ ARCYBISKUP JÓZEF YCIŃSKI

Arcybiskup Metropolita Lubelski 1997-2011, Biskup Tarnowski 1990-1997

Ksiądz abp prof. dr hab. Józef yciński urodził się 1 września 1948 roku w Nowej Wsi koło Piotrkowa Trybunalskiego. W 1966 roku złożył egzamin dojrzałości w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Po ukończeniu studiów w Wyższym Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie przyjął w dniu 21 maja 1972 roku w Częstochowie święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stefana Bareły. Jako wikariusz parafialny pracował w Wieluniu i w Gidlach. W 1974 roku został mianowany prefektem i wykładowcą w Wyższym Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie. W 1976 roku na Wydziale Teologicznym w Krakowie uzyskał stopień naukowy doktora teologii. Drugi stopień doktora - filozofii - uzyskał w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Habilitował się w roku 1980 na podstawie pracy "Prostota i dyskonfirmowalność jako kryteria heurystyczne w kosmologii relatywistycznej". W 1981 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1988 roku profesorem zwyczajnym. W latach 1982-1985 pełnił funkcję prodziekana, a od 1988 do 1990 dziekana Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Jest inicjatorem serii zeszytów „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, wydawanych przez Papieską Akademię Teologiczną, edycji angielskiej Philosophy in Science, wydawanej przez Papieską Akademię Teologiczną, Obserwatorium Watykańskie i Uniwersytet w Tucson, oraz serii wydawniczej Philosophy in Science Library, poświęconej problematyce interdyscyplinarnej, wydawanej przy współpracy Obserwatorium Watykańskiego. Wykładał między innymi w Berkeley, Oxfordzie, Waszyngtonie i Sydney. Opublikował kilkadziesiąt książek i kilkadziesiąt artykułów.

Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go w dniu 29 września 1990 roku biskupem tarnowskim. W dniu 4 listopada 1990 roku w tarnowskiej bazylice katedralnej przyjął sakrę biskupią z rąk ówczesnego metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego. Od 4 listopada 1990 roku do 14 czerwca 1997 roku pełnił urząd biskupa tarnowskiego. W tym



czasie podjął między innymi decyzję o założeniu rozgłośni diecezji tarnowskiej Radio Dobra Nowina (obecnie Diecezjalne Radio RDN Małopolska) i Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, jak również o utworzeniu tarnowskiego oddziału tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny”. Zdecydował również o rozbudowie tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Nade wszystko w latach pasterzowania w diecezji tarnowskiej budował Kościół żywy, wizytował parafie i wzywał wiernych świeckich do angażowania się w dzieło ewangelizacji oraz podejmowania odpowiedzialności za Kościół. Wśród jego inicjatyw, które na trwałe wpisały się w życie diecezji tarnowskiej, są Parafialne Rady Duszpasterskie, powoływane na drodze wyborów, i posługa nadzwyczajnych

szafarzy Komunii św. Jako pasterz diecezji bardzo dbał o kształcenie duchowieństwa, przygotowując profesorów i pracowników naukowych, którzy pracują na wielu uczelniach w kraju i za granicą. Kontynuował zaangażowanie misyjne diecezji tarnowskiej, posyłał kapłanów do pracy misyjnej, odwiedzał misjonarzy.

Dnia 14 czerwca 1997 roku został mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II Arcybiskupem Metropolita Lubelskim. Urząd ten uroczysto objął 29 czerwca 1997 roku w archikatedrze lubelskiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Pełnił również urząd Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był konsultorem Kongregacji Wychowania Katolickiego i członkiem Papieskiej Rady do spraw Kultury. Wchodził w skład Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski oraz Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu RP. Należał do Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu, Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych oraz Komitetu Nauk Filozoficznych Polskiej Akademii Nauk. Tytułami doctor honoris causa uhonorowały go Akademia Rolnicza w Lublinie (w 2004 r.) oraz Uniwersytet Jagielloński (w 2005 r.).

Arcybiskup Józef yciński zmarł w Rzymie 10 lutego 2011 roku, a miejscem jego spoczynku jest archikatedra w Lublinie.

15 lutego br. Tarnów pożegnał arcybiskupa Józefa ycińskiego. Podczas nabożeństwa żałobnego w bazylice katedralnej ordynariusz tarnowski bp Wiktor Skworec podkreślił, że metropolita lubelski był zawsze po stronie człowieka prostego, wykluczonego, potrzebującego i krzywdzonego. **„W obronie ludzkiej godności i nienaruszalnych wartości, zagrożonych relatywizmem, nie wahał się wchodzić w polemikę. Szedł z Chrystusem po niepopularnych szlakach, określanych nieraz jako kontrowersyjne, o ile kontrowersyjny może być ewangeliczny radykalizm”** - mówił.

Kosmolog, ks. prof. Michał Heller żegnając zmarłego przyjaciela mówił, że na arcybiskupa ycińskiego można spoglądać z różnych punktów widzenia, bo był kimś o różnych obliczach. **„Był przede wszystkim nieprzeciętnym człowiekiem, był księdzem z powołania, był wybitnym filozofem, utalentowanym pisarzem, ciętym polemistą, zdolnym zarządcą, a także subtelnie niosącym pomoc samarytaninem. Potrafił być także zręcznym politykiem, gdy zaszła tego potrzeba”** - wyliczał ks. prof. Michał Heller.

Tarnowska kuria zaapelowała do wiernych, by na uroczystości nie przynosić kwiatów, zaś zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazać Fundacji im. abpa Jerzego Ablewicza, założonej przez abpa Józefa ycińskiego, która przyznaje stypendia dla zdolnej młodzieży. Na ten cel była także zebrana składka podczas Mszy św. żałobnej.

opr. red.

OSP Barcice

Ochotnicza Straż Pożarna w Barcicach wzbogaciła się o nowy samochód marki: Iveco Eurocargo, typ: GCBARt3,5/32.

Jest to Ciężki Samochód Ratowniczo-Gaśniczy na podwoziu Iveco Eurocargo z 1995, moc 240KM wyposażony w zbiornik o pojemności 3500L oraz autopompę dwustopniową (niskie, wysokie ciśnienie) o wydajności 3200L/min linia szybkiego natarcia 90m zabudowa wykonana z Kompozytu producentem jest renomowana firma SIDES Francja kabina mieści 8 ratowników samochód został zakupiony z środków własnych OSP Barcice, Sponsorów, oraz Mieszkańców Barcic.



Nie pal, nie pal, nie pal ... !

Wypalanie traw i zarośli jest prawnie zabronione! Jest to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie – przynosi jedynie szkody dla przyrody, jak i samego człowieka. Jest bardzo niebezpieczne.

Każdy z odnotowanych pożarów spowodował zniszczenia w środowisku naturalnym i straty materialne. Do ugaszenia każdego z tych pożarów zaangażowane są środki zarówno finansowe jak i ludzie z jednostek ochrony przeciwpożarowej, które w tym czasie mogą być niezbędne w innym miejscu dla ratowania życia i mienia ludzkiego.

Ponadto koszty takich akcji (paliwo, środki gaśnicze, amortyzacja sprzętu, itp.), które ponosi całe społeczeństwo są znaczne. Jednocześnie, z uwagi na to, że dojazd do miejsc występowania pożarów nieużytków jest zazwyczaj utrudniony, bardzo często dochodzi do uszkodzenia pojazdów gaśniczych, co dodatkowo obciąża budżet.

Wypalanie pozostałości roślinnych na łąkach, pastwiskach, wrzosowiskach, torfowiskach, nieużytkach, w rowach i na pasach przydrożnych jest zabronione. W stosunku do osób naruszających wyżej wymienione zasady mogą być stosowane sankcje karne określone w Kodeksie Wykroczeń i w Kodeksie Karnym, do pozbawienia wolności włącznie.

*

W lutym b.r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) ufundowała torbę Medyczną PSP R1 dla naszej jednostki.

*

Komendant Miejski PSP w Nowym Sączu przekazał naszej jednostce długo oczekiwany Ciężki zestaw do ratownictwa technicznego (drogowego) składający się z pompy napędzanej silnikiem spalinowym do obsługi 2 urządzeń równocześnie tj. Nożyc o sile cięcia 59t oraz rozpieracza ramieniowego o sile 3, 5t dodatkowo pompa ręczna do zasilania urządzeń oraz rozpieracz kolumnowy. Cały zestaw jest wart 70 tys. zł.

*

W ubiegłym roku nasza jednostka interweniowała 162 razy. Najwięcej zdarzeń związanych z akcją powodziową, ale również pożary oraz wypadki drogowe. Nasza jednostka jest 4 jednostką ochotniczą w powiecie nowosądeckim, która notuje bardzo dużą ilość wyjazdów do akcji ratowniczo-gaśniczych.

Bardzo dziękujemy Społeczeństwu BARCIC i Sponsorom za wsparcie finansowe, które umożliwiło nam pozyskanie Samochodu dla naszej jednostki.

Zapraszamy na naszą stronę internetową pod adresem:
www.ospbarcice.strazacy.pl

Zebranie sprawozdawczo wyborcze OSP

luty 2011-03-27

Dnia 12 lutego 2011 r. w remizie strażackiej odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Barcicach. Udzielono absolutorium poprzedniemu Zarządowi oraz wybrano nowy na kolejną 5-cio letnią kadencję.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz OSP: Prezes ZP ZOSPRP a zarazem Komendant Gminny Antoni Piętka, Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego w Starym Sączu Jan Lachowski, komendant miejski PSP Janusz Basiaga, z ramienia gminy Joanna Orłowska oraz goście z zaprzyjaźnionej jednostki strażackiej w Hniezdnem (Słowacja): prezes DHZ SR Franciszek Krajer; prezes DHZ Hniezdne Józef Skwara; naczelnik DHZ Lubomir Krissak. Strażacką brać zaszczylił swą obecnością ks. Proboszcz Stanisław Dziekan.

W trakcie wyborów jednogłośnie przyjęto składy nowego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.

Zarząd OSP Barcice:

Prezes Bogusław Kaczor
Wiceprezes Andrzej Ogorzały
Naczelnik Krzysztof Kołodziej
Z-ca naczelnika Mateusz Kozuch
Skarbnik Marian Dudzik
Sekretarz, kronikarz Maria Dyjas
Gospodarz Stanisław Pawlik
Komisja Rewizyjna: Franciszek Wikarczyk przewodniczący
Piotr Potok sekretarz
Bartosz Puścizna członek
Na podsumowanie minionej kadencji Słowacy uhonorowali strażackimi medalami Bogusława Kaczora, Mateusza Kozucha oraz Krzysztofa Kołodzieja.

Program czuwania i dziękczynienia z okazji beatyfikacji Jana Pawła II przy Ołtarzu Papieskim w Starym Sączu

29.04.2011 piątek
Młodzi dla Jana Pawła II

- 10:00** Koncert dla młodzieży / Przedstawienie
11:00 Msza św. Dziękczynna za pontyfikat
Śługi Bożego Jana Pawła II

30.04.2011 sobota
Diecezja dla Jana Pawła II

- 16:30** Nieszpory Eucharystyczne w kościele
ŚS Klarysek
17:30 Pielgrzymka do Ołtarza Papieskiego
18:00 Msza św. Dziękczynna za pontyfikat
Śługi Bożego Jana Pawła II
Przerwa na posiłek – wżytowanie przy stole
20:00 Początek czuwania i nocnego młodzieży
Koncert Zespołu Bethesda
Via Lucis - Droga Światła
Świadectwa
...
6:00 Apel Jasnogórski – zakończenie czuwania

01.05.2011 niedziela
Stary Sącz dla Jana Pawła II

Wypiewaę dla błogosławionego Jana Pawła II

- 17:00** Program zespołów regionalnych
19:00 Koncert dziękczynny za beatyfikację
Jana Pawła II – „New Life M”

CIASTEczKA PAPIESKIE

W Kawiarni Domu Pielgrzyma „Opoka” w Starym Sączu można posmakować specjałów kuchni Sióstr Klarysek.

Według receptury przechowywanej i strzeżonej w tajemnicy od niepamiętnych czasów Siostry Klaryski pieką kruche ciasteczka.

16 czerwca 1999 roku po kanonizacji błogosławionej Kingi na Starosądeckich Błoniach Papież Jan Paweł II odwiedził Klasztor, gdzie po nabożeństwie z siostrami spożywał obiad.

Z wielu smakołyków podanych na deser wybrał niepozorne ciastko o kształcie gwiazdki i wyraził uznanie dla sztuki klasztornej kuchni. Od tego czasu dla tych przepysznych ciastek przyjęła się nazwa CIASTEczKA PAPIESKIE.

Korzystając ze starych, sprawdzonych receptur Siostry Klaryski w Starym Sączu pieką też CIASTEczKA ŚW. KINGI i PIERNICZKI PAPIESKIE.

Warto podkreślić, że Siostry swoje słodkości udostępniają wyłącznie tej kuchni, dlatego przy filiżance aromatycznej kawy można ich posmakować tylko w Kawiarni w Domu Pielgrzyma „Opoka”.

1 marca Narodowy Dzień Pamięci „ołnierzy Wyklętych”



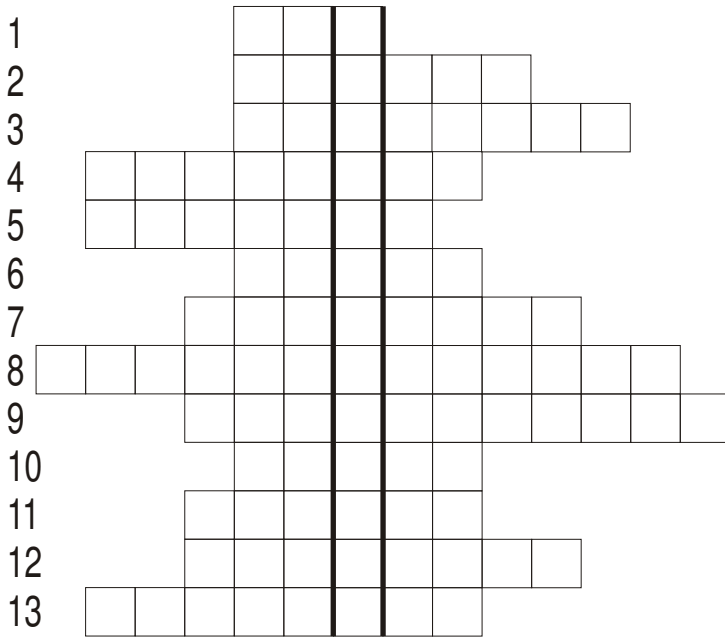
„ołnierzami Wyklętymi” zwykło się nazywać ołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, którzy pięć lat okupacji niemieckiej zmuszeni byli zamienić na idący ze wschodu, niczym burza, stalinowski reżim. W odróżnieniu od tej części społeczeństwa, która uznała władzę ludową narzuconą odgórnie na polecenie Stalina, Oni – wyklęci przez komunistyczny system, nie złożyli broni. Jeszcze raz poszli do lasu broić miejscowej ludności przed kradzieżami i gwałtami MO, UB i NKWD. Podziemie niepodległościowe na skutek braku reakcji aliantów na komunistyczne fałszerstwo, zamiast demokratycznych wyborów oraz na fakt iż państwa zachodniej Europy uznały Polskę pod rządami sowietów, świadomi braku perspektyw ołnierze niepodległościowych organizacji zmuszeni byli przyjąć symboliczny kielich gorzkości od komunistycznych władz w postaci tzw. „amnestii”, które okazały się podstępными pułapkami. Nadal tropiono i mordowano nie tylko tych, którzy nie chcieli się ujawnić, ale także tych, którzy to uczynili. Władza ludowa jeszcze raz zademonstrowała wtedy, co są warte jej zobowiązania i przyrzeczenia.

Za koniec ich zbrojnego oporu uznaje się datę zastrzelenia sierż. Józefa Franczaka ps. „Lalek” w Majdanie Kozic Górnych (gm. Piaski) 21 października 1963 r.

Przez całe lata PRL-u nazywano Ich „zapłutymi karłami reakcji”, a wszystkie niepodległościowe organizacje, do których należeli określano jako „faszystów”, czy „bandy reakcyjne z pod znaku NSZ”. W zamian za ofiarną walkę w obronie wartości jaką była Niepodległość Ojczyzny wielu z Nich poległo z bronią w ręku, innych zamęczono w więzieniach ciągłymi przesłuchaniami i torturami, a jeszcze inni po okrutnych śledztwach przechodzili pokazowe procesy, które były kpina z wymiaru sprawiedliwości, a których wyrok był oczywisty – natychmiastowo wykonywano kary śmierci. Jedynie nielicznym udało się przetrwać stalinowski reżim, aby żyć dalej przez długie dekady Polski Ludowej z piętnem „reakcyjnego bandyty”. Zaledwie garstka z Nich dożyła tzw. odwilży i ustawy honorującej ich wieloletnie zmagania w szeregach SZP, ZZW, AK, DSZ, ROAK, NZW, NSZ, SN, i WiN z oboma okupantami. Dożyli oni również dużej liczby rewizji nadzwyczajnych od wyroków śmierci, które otrzymali ich dowódcy i towarzysze partyzanckiej doli i niedoli... a tych trzeba przynajmniej przypomnieć!

Po ponad 48 latach, które dzielą nas od dnia w którym został zastrzelony ostatni niezłomny i niepokorny ołnierz Wyklęty, walczący o Wolność i Niezawisłość narodu Polskiego – Józef Franczak ps. „Lalek”, mamy okazję oficjalnie z mocą ustawy parlamentarnej obchodzić Narodowy Dzień Pamięci ołnierzy Wyklętych – bohaterów walki z sowietyzacją Polski po II wojnie światowej, oraz bohaterów, którzy swoją ideową walką stali się symbolem do naśladowania przez pokolenia poznańskiego czerwca, i Solidarności.

www.zolnierzewykleci.pl

KRZYŻÓWKA NR 42

1. Miesiąc, w którym urodził się Jan Paweł II.
2. Miasto, w którym znajdują się słynne okno papieskie
3. Wybory papieża.
4. Każdy papież jest Rzymu.
5. Papież jest głową państwa
6. Miejsce, w którym Jan Paweł II odprawił Mszę św. prymicyjną.
7. Miesiąc, w którym Jan Paweł II odszedł do domu Ojca.
8. 1 maja br. Jan Paweł II będzie ogłoszony
9. Miesiąc, w który Kardynał Karol Wojtyła został papieżem.
10. Imię Jana Pawła II od chrztu św.
11. Imię brata Jana Pawła II.
12. Pierwsza parafia ks. Karola Wojtyły.
13. Rodzinne miasto Jana Pawła II.

Rozwiązania krzyżówki prosimy wrzucać do skrzynki redakcyjnej w przedsiönku kościoła oraz na adres e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

Krzyżówkę nr 41 prawidłowo rozwiązał i nagrodę otrzymał Krzysiek Jakubowski.

W 2010 r. było:

Chrzów - 66: Barcice Górne - 44,
Barcice Dolne - 9, Wola Krogulecka - 8,
poza parafii - 5)

Ślubów - 25

Pogrzebów - 23 (1 dziecko martwo urodzone):
Barcice Górne - 15, Barcice Dolne - 4,
Wola Krogulecka - 4.

Pierwszą Komunię przyjęło 51 dzieci.
Sakrament Bierzmowania przyjęło 58 osób.

K O R E P E T Y C J E
język niemiecki i angielski
TANIO i PROFESJONALNIE
tel: 18 446 66 75

Program Rekolekcji Wielkopostnych

03 - 06 kwiecień 2011 r.

NIEDZIELA - 03 kwietnia

- 7⁰⁰ - Msza św. i nauka stanowa dla Rodziców i Małżonków.
9⁰⁰ - Msza św. i nauka dla Rodziców i Małżonków.
10³⁰ - Msza św. i nauka dla Dzieci.
12⁰⁰ - Msza św. i nauka stanowa dla
ludzi Starszych i Chorych
/Przed Mszą św. spowiedź dla nich /.
15⁰⁰ - Gorzkie ale z nauką dla wszystkich, a następnie
Msza św. i nauka dla Młodzieży pracującej,
młodzieży z gimnazjum i szkół średnich.

PONIEDZIAŁEK - 04 kwietnia

- 8⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich.
10⁰⁰ - Msza św. i nauka dla Dzieci Szkół Podstawowych,
11³⁰ - Msza św. i nauka dla młodzieży z Gimnazjum.
17⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich.
18⁰⁰ - Nauka stanowa dla Młodzieży pracującej i szkół
średnich i III-cich klas gimnazjum.

WTOREK - 05 kwietnia**DZIEŃ SPOWIEDZI REKOLEKCYJNEJ**

- 8⁰⁰ - Msza św. i nauka dla wszystkich.
8⁴⁰ - 10⁰⁰ **SPOWIEDŹ**
10³⁰ - Nauka dla dzieci - wszystkie Klasy Szkół
Podstawowych i Gimnazjum!
10⁴⁵ - 12⁰⁰ **SPOWIEDŹ**
12⁰⁰ - 14⁰⁰ - przerwa
14⁰⁰ - 15³⁰ **SPOWIEDŹ**
15³⁰ - 16⁰⁰ - przerwa
16⁰⁰ - 17⁰⁰ **SPOWIEDŹ**
17⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich.

ŚRODA - 06 kwietnia (zakończenie rekolekcji)

- 8⁰⁰ - Msza św. z nauką dla wszystkich.
10⁰⁰ - Msza św. i nauka dla Dzieci Szkół Podstawowych,
11³⁰ - Msza św. i nauka dla młodzieży z Gimnazjum.
17⁰⁰ - Msza św. kończąca rekolekcje z nauką dla wszystkich.

**Rekolekcje prowadzi Ks. dr Jerzy Krzanowski,
Profesor Filozofii w Seminarium Duchownym w Tarnowie.**

ycie parafii**Odeszli do Pana:**

Anna Bandyk l. 90
Agnieszka Wirska l. 49
Antonina Niejadlik l. 96
Maria Baran l. 83
Alicja Pierzga l. 90
Stefan Poczkajski l. 75
Józef Górka l. 85
Józef Ignacy Sopata l. 63
Maria Olszak l. 87
Maria Kruczek l. 89
Józef Sikoński l. 30
Zofia Stawiarska l. 60

**Sakramentalny Związek
Małżeński zawarli:**

Artur Andrzej Janik
i Joanna Katarzyna Leśniak

**Sakrament Chrztu św.
przyjęli:**

Mateusz Mirosław Barnach
Maciej Wojciech Mikulski
Szymon Aleksander Mikulski
Emilian Łukasz Gumulak
Kacper Wawrzyniak
Kacper Janczak
Justyna Faustyna Golba
Igor Krzysztof Ogorzały

Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmianę tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

FLEXERGIS



Kołodnicy Misyjni



Oplatek dla Seniorów



Nowe auto strażackie



Jasełka o Bożym Narodzeniu

